Nr. 25. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Poniedziałek 31 Stycznia 1921. Rok XL.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	1200 Mk — f.	600 Mk — f.	300 Mk — f.	100 Mk — f.
„ z odnoszeniem do domu	1320 „ — „	660 „ — „	330 „ — „	110 „ — „
W Polsce:				
„ z przesyłką pocztową	1380 „ — „	690 „ — „	345 „ — „	115 „ — „
W innych państwach	1920 „ — „	960 „ — „	480 „ — „	160 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 5 Mp.; w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plchna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 5 Mp.

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy". — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Hopcasa i A. Salomonowej), ul. Szczepańska 9; — Biuro dzienników Maryana Kaporzyca ul. Jagiellońska l. 7;

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. **W Jarosławiu** J. Soczyńska. — **W Tarnowie** M. Reckach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolgend Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu, — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz Mk 8·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nadesłane** po Mk 15·— od wiersza. — **Głosy publiczne** po Mk 20·— od wiersza. — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, okólniki, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 3 Mk od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 2 Mk od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Górny Śląsk dla Polski

Kraków, 30 stycznia.

Zbliża się poważna chwila dziejowa, w której rozstrzygnąć się mają losy Polski jako wielkiego państwa. Europa pozyskać ma jedno więcej mocarstwo, które w koncercie państw powołanych do odegrania światowej roli, zająć powinno należne sobie stanowisko. Polska otrzymać ma zachodnie granice, które dotąd nie były w południowej części ustalone. Prastara dzielnica Piastowska, Górny Śląsk, powrócić ma po pięciuset z górą latach do polskiej Macierzy.

W miarę zbliżania się terminu ostatecznego rozstrzygnięcia, coraz silniejszem tętnem biją serca w Polsce, a myśli i uczucia nasze biegną do drogich sercu rodaków naszych, których pięciowiekowa praca germanizacyjna nie zdołała od nas oddalić, — którzy zdołali w najcięższych, najtrudniejszych warunkach zachować język, religię i poczucie przynależności do pnia macierzystego. Ta siła narodowego ciążenia Górnoślązaków, która zdołała się oprzeć żelaznej pięści najeźdźców, stanowi dziś najsilniejszą podstawę naszych praw i naszych nadziei, związanych z kwestją Górnego Śląska. Naprózno sili się odwieczny nam wróg, aby odebrać nam tę perłę w koronie polskiej, aby zaprzeczyć nam praw naszych, aby nas zohydzić w opinji mniej uświadomionych słabszych warstw ludności górnośląskiej. Sami Niemcy czują dzisiaj, że najsilniejsze atuty wypadły im z ręki, że sama niemiecka nauka i statystyka — sporządzona jeszcze w okresie kiedy stojąc u szczytu potęgi nie potrzebowali się obawiać współzawodnictwa polskiego, być ich wymową cyfr, logiką faktów i druzgocącemi argumentami praw historycznych. Zrozumieli oni, że wola znacznej większości ludności Górnego Śląska oświadcza się po naszej stronie, że największe wysiłki sztucznego znajoryzowania głosowania na stronę niemiecką na nic się nie przydadzą. Zrozumieli także i przedewszystkiem, że zarzut imperjalistycznych dążeń nie może być Polsce uczyniony, bo ziemia górnośląska, to prastara dzielnica nasza, której powrót do Polski orzekły państwa koalicji, dzielnica, która w większości 75 proc. jest polską i pragnie do Polski być przyłączoną.

W tych warunkach w przededniu ostatecznej rozstrzygającej akcji niepoślednie znaczenie ma wczorajsza debata w Sejmie suwerennym i jednomyślna deklaracja wszystkich prawie stronnictw, która znalazła wymowny wyraz w mowie posła Wierzbickiego. Męskie, spokojne w siłę faktów i logiki spowite wywody praw Polski do Górnego Śląska i gospodarczego znaczenia tego kraju dla Polski, były streszczeniem tych motywów, które skłoniły państwa koalicji do oddania sprawy Górnego Śląska pod referendum ludowe. Rząd polski zaś świadom swych obowiązków wobec dzielnicy, która przyzwyczaiła się szanować władzę państwową, choćby narzuconą i uzurpatorską, powinien wytężyć wszystkie siły, całą energję i zmobilizować wszystkie rozporządzalne środki, dla wywalczenia zwycięstwa słusznej sprawie. Nagrodą za to najwdzięczniejszą będzie obok przeświadczenia o spełnieniu najświętszego obowiązku wobec braci Górnoślązaków, także fakt pozyskania dla Polskiej Ojczyzny dzielnicy, której bogactwa przyrodzone, rozwinięty wysoko przemysł, gorący patrjotyzm i pełne uświadomienie kulturalnej ludności, stworzą dla Polski podwaliny ekonomicznego rozwoju, kuźnię dobrobytu i źródło państwowej potęgi w okresie budowania przyszłości Rzeczypospolitej.

Do pracy nad urzeczywistnieniem tych dążeń, w tych ostatnich tygodniach wytężającej przygotowawczej pracy, staje też w chwili obecnej murem całe społeczeństwo polskie, w pełnem odczuciu wielkości chwili i powagi dziejowego zadania.

Kuje się los Polski, jej przyszłość i szczęście idących pokoleń. Niechże w tej decydującej chwili wypowie się w pełni ofiarność społeczeństwa; niech płynie zewsząd grosz plebiscytowy, niech otworzą się szeroko serca polskie. Niech nie odbędzie się żadne publiczne lub prywatne zebranie, aby na niem nie było składki na fundusz plebiscytowy. Niech przemówi zdecydowanie silna, nieugięta i nieustępliwa wola 25 miljonowego narodu, który umiał upomnieć się o swoje nieprzedawnione prawa i o swych braci, biegnących w objęcia Macierzy.

Nie dajmy ziemi!

Sprawa śląska w Sejmie.

Na ostatniem posiedzeniu Sejmu, na którem skupiała się baczna uwaga całej Polski i poselstw zagranicznych, wobec przepełnionych lóż i galeryj, a niezwykłego kompletu Izby, odezwała się potężnem echem sprawa Górnego Śląska.

INTERPELACJA WSZYSTKICH KLUBÓW.

W piątek po uchwaleniu artykułów o senacie, weszła mianowicie na porządek dzienny Sejmu następująca interpelacja wszystkich stronnictw sejmowych, przedłożona przez posła Dębskiego:

Na życzenie kilku klubów przerwano na tem drugie czytanie konstytucji i przystąpiono do interpelacyj wszystkich prawie stronnictw do rządu w sprawie Górnego Śląska.

Poseł Dębski w imieniu wszystkich interpelantów zapytuje:

1) Czy rząd czyni wszystko, aby artykuł 88 traktatu wersalskiego był wykonany, a w szczególności, jak rząd polski zareagował na notę niemiecką z 19 stycznia b. r., w której Rzesza niemiecka protestuje przeciwko regulaminowi plebiscytowemu, oraz, czy przedsięwziął kroki, celem zmiany postanowienia, które daje prawo głosu każdemu, urodzonemu na Górnym Śląsku, i czy nie należałoby domagać się, aby prawo głosu przysługiwało tylko tym, którzy przynajmniej 10 lat mieszkali na Górnym Śląsku?

2) Czy rząd polski posiada gwarancje, że emigranci polscy będą mieli swobodny przejazd na teren plebiscytowy? Czy rząd polski liczy się ze znanem postępowaniem władz niemieckich, które używają wszelkich środków, celem niedopuszczenia emigrantów polskich, oraz, czy nie należałoby pomyśleć o tem, aby zabezpieczyć swobodny przejazd emigrantów polskich pociągami neutralnemi, pozostającemi pod opieką władz koalicyjnych?

3) Czy emigranci z Górnego Śląska, zamieszkali w Polsce, są należycie poinformowani o dacie plebiscytu i czy zapewniono im swobodny przejazd?

4) Czy rząd polski posiada dostateczne gwarancje, że istnieje dostateczna kontrola przy wydawaniu metryk i czy posiada również gwarancje, że »umarli« głosować nie będą?

5) Jakie środki rząd polski przedsięwziął, aby termin głosowania nie był odsunięty w nieskończoność?

6) Jakie środki rząd polski stosuje, celem oddziałania na politykę Watykanu w tym kierunku, aby był dostatecznie poinformowany w duchu, przychylnym dla sprawy polskiej na Górnym Śląsku?

Minister spraw zagranicznych, Sapieha, oświadcza, że ze strony Polski czyni się energiczne starania, aby, o ile tylko będzie możliwem, ograniczyć liczbę emigrantów niemieckich do tych, którzy niedawno Śląsk Górny opuścili, oraz, aby przeciwdziałać akcji niemieckiej, dążącej do obalenia bezstronnych i sprawiedliwych części regulaminu. Niema powodu do mniemania, aby regulamin ten miał być zmieniony. Dnia 22 b. m. między Polską a Niemcami przy pośrednictwie komisji międzysojuszniczej stanęła umowa, na mocy której oba kraje mają zagwarantowaną zupełną swobodę w czynnościach przygotowawczych do plebiscytu. Są pewne ułatwienia w otrzymywaniu od władz potrzebnych papierów, oraz wszelka możność komunikowania się między komitetami lokalnemi dla Górnego Śląska, wreszcie zupełna gwarancja równomiernego traktowania emigrantów polskich i niemieckich. Sprawą emigrantów, znajdujących się w Polsce, zajmują się komitety plebiscytowe w Warszawie, Krakowie, Poznaniu i Cieszynie, a akcja ich koncentruje się w centralnym komitecie plebiscytowym pod przewodnictwem marszałka Sejmu, Trampczyńskiego. — Minister szczegółowo przedstawił urządzenia w sprawie kontroli nad legitymacjami, jednakże jeżeli mają być spełnione wszystkie przepisy regulaminu, **to termin ten nie może być przed 13 marca.** Minister nie ma jeszcze **pewności, czy głosowanie odbędzie się dnia 13 marca.** Poruszane są w tym kierunku wszelkie sprężyny. Co do Watykanu, jest on bardzo dobrze poinformowany obecnie o całym przebiegu sprawy i minister sądzi, że fakta dowodzą, iż Watykan chce stanąć na gruncie zupełnie bezstronnym. Szczegóły minister przedstawi w komisji dla spraw zagranicznych.

Poseł Kowalczuk stawia wniosek o otwarcie dyskusji nad oświadczeniem rządu.

Wniosek ten uzyskał większość.

Poseł Moraczewski oświadcza, że minister spraw zagranicznych **nie rozwiał obaw.** Punkt ciężkości sprawy leży nie w Opolu, lecz **w Londynie,** gdzie odbywają się targi o Górny Śląsk, polegające na tem, że Niemcy obiecują spełnić wszystkie swoje zobowiązania powojenne tylko za cenę zaniechania plebiscytu na Górnym Śląsku. Gdyby te obawy rozwiano, wtedy o los plebiscytu bylibyśmy zupełnie spokojni, bo bez względu na to, kiedy on się odbędzie, 75 procent ludności oświadczy się tam za Polską. Mowca zbijał następnie argumenty niemieckiej agitacji. Potrzeba, aby nasza **dyplomacja w Londynie** dopilnowała tej pierwszorzędnej dla nas sprawy Górnego Śląska.

Poseł Wierzbicki w dłuższych wywodach przedstawił historyczny przebieg sprawy Górnego Śląska od czasu ukończenia wojny światowej, wyszczególniając usiłowania Niemców, celem skłonienia opinji świata do pozostawienia Górnego Śląska przy Niemcach. — Mowca poddaje ostrej krytyce książkę Keynesa, wykazując, iż całe ustępy tej książki są zapożyczone z wywodów niemieckiej delegacji pokojowej. Jednakże Keynes, stojąc na stanowisku ekonomicznem, nie odważa się żądać cofnięcia plebiscytu, a żąda tylko wysunięcia na plan pierwszy względów gospodarczych. Mowca podkreślił, popierając swe wywody, cyframi, stwierdzającemi, że Niemcy nie dbali o rozwój Górnego Śląska, i wskazuje na gospodarcze znaczenie tego kraju dla Polski i odwrotnie. Mowca wzywa do złączenia wszystkich sił i rzucenia światu w oczy **propagandy prawdy gospodarczej o Polsce i o Górnym Śląsku.** Przy takiej propagandzie **sprawę Górnego Śląska wygramy,** gdyż tego żąda nietylko interes Polski, ale także **interes Francji i Anglji, interes pokoju i rozwoju Europy,** i tego naszego sojusznika, który pierwszy poruszył sprawę jej odrodzenia i niepodległości, to jest Stanów Zjednoczonych.

Poseł Buzek oświetla sprawę ze stanowiska prawnego, omawia sprawę głosowania emigrantów, oraz wzywa do podjęcia kampanji przeciw przeprowadzaniu wyników głosowania dla każdego obszaru dworskiego osobno.

Minister skarbu, Steczkowski: Administracja skarbowa **uczyni wszystko,** aby na Górnym Śląsku zapewnić warunki **najpomyślniejszego rozwoju gospodarczego.** Z chwilą przyłączenia Górnego Śląska do Polski, warunki produkcji w tym kraju **polepszą się,** gdyż z podniesieniem naszej produkcji rolnej polepszą się warunki aprowizacyjne na Górnym Śląsku. **Obciążenie Polski jest stosunkowo niższe, niż państw zachodnich,** skutkiem tego też świadczenia Górnego Śląska na cele ogólne Polski będą też **znacznie niższe,** jeżeli przyłączony będzie do Polski, niż gdyby plebiscyt wypadł na korzyść Niemiec. Minister skarbu poczynił wszystko, aby powołać dla Górnego Śląska **organizację bankową** dla obsługi kredytowej tamtejszych przedsiębiorstw. **Nie jest też zamiarem administracji skarbowej przeprowadzać gwałtowną unifikację waluty.** Zamiarem ministra jest: **pozostawić na Górnym Śląsku pewien okres przejściowy,** po upływie którego przeprowadzi się unifikację, gdy kurs marki polskiej pozwoli na nią bez ofiar ze strony ludu Górnego Śląska.

Po przemówieniach ks. Ludwiczaka i wiceministra Dąbrowskiego w sprawie plebiscytu na Warmji i Mazurach a na Górnym Śląsku, poseł Chądzyński z Narodowej Partji Robotniczej podnosi, że trudność sprawy Górnego Śląska polega nie na głosowaniu ludowem, lecz na **bogactwach** Górnego Śląska. Wpływ kapitału niejednokrotnie zaznaczył się w decyzjach Rady ambasadorów. Ale produkcja nie da się pomyśleć bez udziału pracy, a czynnikiem pracy na Górnym Śląsku jest robotnik polski. Gdyby miano zrobić z praw Górnego Śląska handel międzynarodowym kapitałem i oddać go na pastwę wyzysku, to niewątpliwie **nastąpi unicmożliwienie produkcji górnośląskiej.**

Poseł ks. Adamski oświadcza, że należy wystosować do ludności górnośląskiej od Sejmu **słowa zachęty i otuchy** do wytrwania w walce jeszcze przez kilka tygodni, oraz zapewnienia opieki nad tymi, którzy z powodu prześladowań Górny Śląsk opuścili i znajdują się teraz w nędzy. Ludność tamtejsza znajduje się jak gdyby w przedświątecznym nastroju, który porywa wszystkich.

Po zamknięciu dyskusji, zabrał głos poseł Dębski, i zgłosił wniosek **o wydrukowanie mowy posła Wierzbickiego kosztem Sejmu i rozesłania jej nietylko po kraju, ale także za granicą.** Izba uchwaliła ten wniosek.

Modlitwy górników górnośląskich.

W roku 1857 drukiem Hanczka w Piekarach ukazała się luźna kartka, zawierająca dwie modlitwy wierszem, odmawiane przez górników górnośląskich. Warte są przytoczenia tak dla treści, jak i dla formy.

MODLITWA DLA GÓRNIKÓW, IDĄCYCH DO PRACY.

Boże, gdzie nigdy słońce Twe nie świeci
Tam się spuszczamy w głąb ziemi,
Na niej zostały nasze żony, dzieci,
Jak ojciec czuwaj nad niemi.

Przyjmij łzy skruchy, przyjmij żal pokuty,
Odpuść, ach odpuść nam Boże,
Idziem, gdzie każda głębia, jar wykuty
I naszym grobem być może.

Otul nas, Panie, skrzydłem Twojej pieczy,
Ukój ziemską bojaźń, troski —
Na pracęś skazał cały lud człowieczy,
Spełniamy wyrok Twój Boski.

O wlej nam miłość, wlej i ducha zgody,
Chęć wsparcia w każdej potrzebie —
Idziem na wspólne losy i przygody
Bądźmyż i braćmi dla siebie.

Daj, by ten kruszec, któryś łask Twych cudem
W wnętrznościach ziemi tej złożył,
Naszym poczciwym wydobyty trudem
Wdzięczność Ci świata pomnożył.

O, czuwaj, Panie, czuwaj nad wszystkiemi,
Wlej dobroć w serca zwierzchników,
Błogosław znojom oracza na ziemi,
Pod ziemią pracy górników.

PO SKOŃCZONEJ PRACY.

Boże, któryś nas, jak gwiazda zbawienia,
Z tej czarnej wywiódł ciemnicy,
Trzymał te groźne nad nami sklepienia
Wszechmocą Twojej prawicy.

Ty, coś mógł zgładzić, a przecież ocalasz
Zarobnym darzysz nas chlebem,
I znowu, Panie, cieszyć się dozwalasz
Tem słońcem, ziemią i niebem.

Chwała Ci, chwała, chwała na poziomie,
Chwała na niebios przestworze,
Chwała w tym całym stworzenia ogromie,
Chwała i w naszej pokorze.

O, daj nam Panie wśród naszej rodziny
Z wdzięcznem Ci sercem powrócić,
Wspólnie z nią wieczór przebyć bez winy,
Jutro się w Tobie ocucić.

Daj z nas każdemu w zgodzie żyć z wszystkimi,
Daj się w Twej łasce odrodzić,
I codzień takim wracać w głąb tej ziemi,
Jakby do grobu miał schodzić.

Poprawna forma i czysty język tych modlitw nie pozwalają przypuszczać, aby wyszły z pod pióra któregokolwiek z ówczesnych literatów śląskich. Natomiast sposób wierszowania i tok myśli przypominają bardzo utwory ks. Karola Antoniewicza, który na kilka lat przedtem prowadził pracę misyjną na Górnym Śląsku. Wprawdzie w zbiorze jego poezyj utworów tych niema, ale więcej, niż prawdopodobnem jest, iż górnicy śląscy jemu, a nie komu innemu, te piękne modlitwy zawdzięczali.

K. B.

GÓRNY ŚLĄSK czeka!

Każda ofiara na plebiscyt, bodaj najmniejsza, przyczyni się do naszego zwycięstwa!

Ofiary przyjmuje Administracja »N. Reformy«, ulica św. Anny l. 3.

Z Fragmentów górnośląskich

I. GÓRNOŚLĄZAK O KRAKOWIE W R. 1856.

W jednym z poprzednich »Fragmentów« była wzmianka o zbiorze listów głośnego J. Lompy do Juljana Bartoszewicza, jako redaktora codziennej »Kroniki wiadomości krajowych i zagranicznych«. Bartoszewicz dbał o to, aby »Kronika« posiadała korespondencje nietylko ze wszystkich ognisk naszego życia, ale i z najdalszych zakątków dawnej Polski. Myśl łączenia w ten sposób rozdzielonych była wyraźnym objawem »intrygi polskiej«, na czem się jednak ówczesna cenzura nie poznała. Później dopiero znacznie się i pod tym względem wydoskonaliła.[1])

Pragnąc mieć korespondencje z Górnego Śląska, zgłosił się Bartoszewicz do Lompy. Ale połowa ich tylko ukazała się w druku. Lompa bowiem tonął w drobiazgach i szczegółach, niemających ogólniejszej wartości, a co więcej, mieszał je ze swojemi sprawami osobistemi, ze skargami na swą nieszczęsną dolę »polskiego literata«. Trzeba więc było wiele opuszczać, wiele poprawiać, a nawet zmieniać formę listów, utrzymywanych w tonie korespondencji prywatnej i rozpoczynających się zawsze od »Szanowny i Wielmożny Mości Panie Dobrodzieju«.

W jednym z tych niedrukowanych listów opisał Lompa swoje wrażenia z pobytu w roku 1856 w Krakowie. Rzecz nie nadawała się do druku, jako wówczas zbyt mało interesująca, zbyt prywatna i dość naiwna. Dziś jednak po latach 65 zyskała na wartości, stała się jakby kartką z pamiętnika — i jako taka godna jest ogłoszenia.

Lompa wówczas na konkurs krakowskiego Towarzystwa gospodarczo-rolniczego, które go mianowało swoim członkiem, nadesłał pracę p. t. »Wskazówka do stosownej i korzystnej uprawy wiejskich warzywnych gospodarstw«, wydaną drukiem w r. 1853. Komitet Towarzystwa odpisał, że pracy tej, jako drukowanej, uwzględnić nie mógł, »pragnąc jednak ułatwić Szanownemu Członkowi przybycie na tegoroczną wystawę gospodarską w d. 16—18-go czerwca, odbyć się w Krakowie mającą, Członkowie komitetu mają przyjemność przesłać Mu ze swej strony przy niniejszem złr. 35 jako dowód szacunku i uznania wytrwałych jego usiłowań około sprawy rolnictwa i języka krajowego, w miłej nadziei powitania Go w gronie ogólnego Zgromadzenia, równocześnie z Wystawą zebrać się mającego«. Do listu dołączono bilet bezpłatny na wystawę.

»Jakie to — pisze Lompa — rzadko zdarzające się uwzględnienie. Trzebaby tu podobnego długo mi czekać pomiędzy ziomkami moimi. Na taki sposób tylko może się w górę biedny autor posunąć. Lecz tu pomiędzy swoimi obcym będąc, im rzeknąć mogę: »Ten kamień, którzyście wy zarzucili, stał się kamieniem węgielnym«. Niechże Opatrzność Boska chwalebne zamiary tak zacnego grona wzmaga i błogosławi, wynagradzając jemu wszelką pomyślnością przychylność, wzajemność i prawdziwą miłość dla dobra powszechnego. W Krakowie byłem po raz pierwszy w r. 1822, następnie w r. 1844 i 1836. Jak wielkie mi uradowanie powyższe zaprosiny sprawiły, słowami wyrazić nie zdołam. Zdało mi się istotnie, że zmartwychwstaję, a tak dziś właśnie było. Zmartwychwstałem i pokrzepiłem się prawdziwie, nietylko odebranym zasiłkiem, lecz wrażeniem, jakie widok Krakowa na mnie zrobił, tem więcej jeszcze miłem przyjęciem przez zacne osoby. Pomijam szczegóły tej podróży i nadmieniam tylko o ważniejszych postrzeżeniach, jakie mi się w niej nadarzyły.

»Na stacji smutnej w piaszczystej okolicy położonej, Szczakowy, podziwiałem grzeczność urzędników celnych i dworca żelaznej kolei. To uderzało tylko w oczy, że w sali jadalnej licho i biednie ubrane dziewki boso usługę czyniły. W Krzeszowicach poglądałem na ruiny sławnego zamku Tęczyńskiego — na nowy jeszcze nieukończony pałac hr. Adama Potockiego, na kościół i piękne położenie tegoż powabnego, a za granicą mało znanego miejsca. W Zebrzydowie (Zabierzowie) przypominał mi się Kmita. I tak dumając

Koleją do starożytnego grodu
Ku czcigodnemu Krakowu zbliżałem
I wiżę z najszczerszego powodu
Równie jego mogły witałem.
Kaplica Zygmuntowska jak słońce
Widnokręgowi Wawelu świeciła,
A gałki świątyń wspaniałych błyszczące
Jakby jedna do drugiej mówiła.
Pogodne jak Kraków obłoki były.
Dnia następującego miasto ożywione,
Że go liczne przedmioty poruszyły
Na wystawę drugą rolno-gospodarską sprowadzone.

»W wagonie, w którym siedziałem, był obywatel krakowski, Kowalski. Ten ofiarował mi bezinteresownie stancję w swoim domu. Poznałem natychmiast wrodzoną starodawną gościnność polską i doznałem jej w domu archeologa najszczerszego mego przyjaciela Józefa Łepkowskiego. Uprzejme przyjęcie znalazłem u sekretarza Towarzystwa roln. gosp. Józefa Jerzmanowskiego — otwarte u prof. Pola, teraźniejszego krakowskiego Mickiewicza, nader łaskawe u hr. Walerego Wielogłowskiego, który mnie pięknemi dziełami w księgarni wydawnictwa dzieł katolickich udarował. X. rektor Pijarów Jakubowski podał mi w długiej rozmowie bardzo pożyteczne rady i skazówki literackie. P. Rogawski z Olpina i wielu innych wysokich magnatów, rozmawiali zemną jak ze swoim bratem i na żadnym z członków Towarzystwa nie dało mi się spostrzedz, żeby na mnie, jako ubogiego z dumą poglądał, albo mnie piędzią mierzył.

»W drukarni Czasu w przewodnictwie rządce jej Czaplińskiego, nakładem bankiera Kirchmajora utrzymywanej, widziałem najpiękniejszy porządek i zadziwiłem się nad olbrzymiemi pressami, z których największa 4.000 reńskich kosztuje.

»14 i 15-go miałem dosyć czasu i sposobności do odwiedzania świątyń krakowskich. Lubo już kościoła WWSS nie zobaczyłem (spalił się w pożarze 1850), przypomniały mi się jednak słowa z dzieła »Morze łaski Boskiej, które P. Bóg w Koronie Polskiej po różnych miejscach etc. rozlewa. Krak. 1740«:

Nie baw się, lecz oglądaj oczyma ostatek,
Zadziwisz się, jak świętych ma Kraków dostatek.

»Dziwna rzecz, a raczej widoczny cud nieba, że przy ostatnim pożarze ogniowym w Krakowie kości ś. Pańskich nie zgorzały. Zacząwszy moją pielgrzymkę od bramy Florjańskiej, — pod którą [illegible] Bogarodzice już tak dawno czczony, zaiste dopóki Kraków istnieć będzie w uszanowaniu zostanie — wstąpiłem do kościoła Ś. Krzyża, zastanawiając się nad tem, że tak mały, lubo piękny przybytek za parafialny służy — zaczem wspaniały gmach S. Katarzyny, ze wszelkich wewnętrznych ozdób ogołocony, na magazyn używany, ratujących rąk żądający, może nigdy wyrestaurowany nie będzie — ale za czasem i powoli w gruzach legnie i podobnie tak zniknie, jakiego losu przeszło 30 Kraków zdobiących kościołów w przeszłym i niniejszym wieku — pożal się Boże! — doznało. W wiekach napozór cechę najwyższej oświaty takie niesłychane wandalizmy — to prawdziwe i oczywiste kontrasta. Pomimo tego bolesnego uczucia, można jeszcze z Karpińskim mówić:

Ale kiedy w miasto wjadę,
W tę ludu i wież gromadę
Gdzie ubrany starożytnie
Siwizną wieczny mur kwitnie,
Ciekawość razem zamienię
W szanowne upokorzenie.

»Obeznany z kościołami krakowskiemi, które już przedtem widziałem i dokładniej z historycznego opisu Ambr. Grabowskiego (1822) poznałem, nabyłem sobie książeczki »Kościoły krakowskie wydane w staloryttach z treściwym onych opisem« (1855). Szkoda, że dziełko nie wyszło w większym formacie. Jest ono poniekąd tylko kulą naszej ziemi w łupinie włoskiego orzecha. Karpiński w dwóch krótkich wierszach:

Ten kościół pobożność wznawia,
Ten się pięknością nadstawia —

więcej powiedział. Zwiedziwszy przeszło 20 kościołów tchnąłem radowaniem i tylą pięknościami sztuki i pobożności przodków nasycony, powziąłem o dziele »Wzory sztuki średniowiecznej«, wydanem przez hr. Przeździeckiego i br. Rastawieckiego z rocznym nakładem 120.000 reńskich, tom roczny 40 tal., do którego brat J. Łepkowskiego obrazki dosta-

[1]) W r. 1903 pierwszy mój fejleton w »Gońcu« warszawskim cenzura całkiem przekreśliła, choć nie było w nim ani słowa niecenzuralnego. Zapytany przezemnie o powód tej niełaski, cenzor oświadczył: »W jednym fejletonie pisze pan o Warszawie, Galicji i Poznańskiem — jest w nim więc cała Polska. Przyznaję panu spryt, ale i nas w ciemię nie bito — nie brać nas na sztuczki«. Wkońcu cenzor zgodził się puścić fejleton, ale z opuszczeniem ustępu o sprawach poznańskich.

Tydzień górnośląski w Warszawie.

Warszawa, 30 stycznia (PAT). Komitet Tygodnia Górnośląskiego ogłasza program pierwszego dnia Tygodnia. O godz. 10 rano uroczyste nabożeństwo w kościele Popijarskim, o godz. 11 rano **wielki wiec manifestacyjny w sprawie plebiscytu na Górnym Śląsku,** o godz. 12 przedstawienie i poranek w Teatrze Polskim, o godz. 1½ wieczór w sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa wiec urządzony staraniem chrześcijańsko - narodowego stowarzyszenia pracy. Oprócz tego odbędzie się w różnych dzielnicach miasta **cały szereg wieców.** W kościele ewangelicko-reformowanym po nabożeństwie odbędzie się kwesta na rzecz plebiscytu.

NACZELNIK PAŃSTWA NA PLEBISCYT.

Warszawa, 30 stycznia (PAT). Naczelnik państwa przesłał wczoraj do prezydjum Rady ministrów **1 miljon marek polskich na cele plebiscytu na Górnym Śląsku.**

Niemcy tęsknią za Wilhelmem.

Bytom, 30 stycznia (PAT). W Opolu w dniu 27 jako w dniu **urodzin byłego cesarza niemieckiego Wilhelma, Niemcy urządzili demonstrację polityczną,** a mianowicie w restauracji największego hotelu, gdzie zgromadzają się oficerowie i reprezentanci koalicyjni, a także członkowie polskiego i czeskiego konsulatu zjawili się **oficerowie niemieccy w ubraniach cywilnych ale z odznakami wojskowymi.** Orkiestrze kazano grać hymn »Deutschland über Alles«. Oficerowie francuscy **zakazali dalszego grania tej pieśni. Oficerowie angielscy zachowali się obojętnie. Na rozkaz władz koalicyjnych, oficerowie niemieccy musieli opuścić lokal.**

Bytom, 30 stycznia (PAT). Na ostatniem posiedzeniu Izby rolniczej we Wrocławiu monarchiści pruscy postanowili zadokumentować swoje **staropruskie uczucie monarchistyczne.** Gdy mowca wspomniał o uczuciach dla nieszczęśliwego króla i w imieniu starych Prusaków **złożył ślub na dalszą wierną służbę dla króla i ojczyzny, wszyscy zebrani wstali i powitali słowa te aplauzem.** Jedynie przedstawiciele władz: prezydent prowincji śląskiej i nadburmistrz wrocławski Wagner **nie powstali.** Na to odezwały się pod ich adresem żądania, **aby opuścili zebranie.** Obaj dygnitarze uczynili to, wyrażając wobec przewodniczącego zebrania żal, że ich jako przedstawicieli rządu narażono na tego rodzaju zajście.

20 SKRZYŃ DYNAMITU.

Bytom, 30 stycznia (PAT). Na stacji kolejowej w Niemieckich Racławicach, położonej na linji demarkacyjnej w powiecie Prudnickim, wojska koalicyjne przytrzymały **transport dynamitu, obejmującego 20 skrzyń, adresowanego do Prudnika.**

Niesłychany skandal giełdowo-bankowy.

Warszawa, 30 stycznia (PAT). W kuluarach sejmowych rozeszła się wczoraj pogłoska, że rząd polski wpadł na ślad **niesłychanego skandalu giełdowo-bankowego.** »Naród« dowiaduje się, że **niezależnie od spekulacji zniżkowej Niemiec, na zniżkę markj polskiej grały banki warszawskie.** Jeden z niedawno założonych banków warszawskich grę tę uprawiał od szeregu **miesięcy systematycznie. Marki przemycano w automobilach przez Czechy. Władze skarbowe zdołały przychwycić kontrabandę 80 miljonów marek polskich.**

Niemieckie machinacje giełdowe.

RZEKOME UBÓSTWO NIEMIEC.

Paryż, 30 stycznia (PAT). Havas. Cheradame po powrocie z czteromiesięcznej podróży, w czasie której zwiedził całą Europę środkową i Polskę, ogłasza w »Matinie« artykuł **o zdolności płatniczej Niemiec.** W artykule tym Cheradame stwierdza, że zdolność ta jest **o wiele większa, niż się ogólnie przypuszcza.** Autor artykułu zapytywał o zdanie co do sytuacji obecnej wiele osobistości, których opinja posiada głęboką wartość. Przedstawiciele Europy środkowej są przekonani, że Niemcy ulegają bez oporu **dyrektywom wybitnych Wszechniemców, którzy są istotnymi władcami obecnych Niemiec,** oraz uważają, że sytuacja finansowa **nie jest taka, jaką przedstawiają Niemcy, jest tylko wytworem bezwstydnego krętactwa,** gdyż mimo rzekomego bankructwa Niemcy w porównaniu z innemi państwami kontynentu są **najlepiej zaopatrzone i najlepiej sytuowane materjalnie.** Na podstawie dokumentów i faktów Cheradame stwierdza, że Niemcy rozporządzają obecnie olbrzymimi **zasobami finansowemi.** Bankierzy niemieccy poświęcili zwłaszcza w ostatnich czasach **setki miljonów na zakup polskiej marki, którą rzucili następnie na rynki giełdowe, powodując w ten sposób 30 proc. zniżkę.** Z drugiej strony Niemcy ofiarują się dostarczyć krajom Europy środkowej kapitału. W ostatnim czasie ofiarowały banki i wielkie przedsiębiorstwa Czechom, Rumunji, Węgrom sumy przedstawiające wartość **miljarda marek,** na bardzo korzystnych warunkach. Wkońcu Cheradame stwierdza, że **przekonanie o rzekomem ubóstwie Niemiec jest jedynie wynikiem olbrzymiej mistyfikacyjnej roboty, uprawianej przez Niemcy od czasu zawieszenia broni.**

Jak uchwalono ustawę o senacie.

Z powodu bardzo późnej pory, w której dostarczyła nam wczoraj P. A. T., po otwarciu połączenia telefonicznego z Warszawą, sprawozdania z posiedzeń sejmowych, zaszły we wczorajszej naszej relacji pewne, formalnej natury niedokładności. Przedewszystkiem tedy podnieść musimy, że głosowanie nad artykułami, dotyczącemi senatu, odbyło się na **dwóch posiedzeniach Sejmu, we czwartek i piątek.** Mianowicie we czwartek uchwalił Sejm większością 10 względnie 11 głosów 35 artykuł ustawy konstytucyjnej o **składzie senatu** (złożonego z wirylistów i członków wybieralnych) z wyjątkiem tego ustępu art. 35, który postanawia, że do prawomocności uchwały Izby poselskiej w sprawie ustaw, odrzuconych przez senat, potrzeba 3/5 głosów Izby poselskiej. Ponieważ, w myśl regulaminu sejmowego, przy głosowaniu nie może być dyskusji, więc w drodze kompromisu i z aprobatą referenta Dubanowicza, zgodzono się, aby nad tym ustępem, który najbardziej zwalcza lewica, odbyło się **oddzielne głosowanie przy trzeciem czytaniu ustawy,** które odbędzie się w piątek w tym tygodniu. Tymczasem toczyć się będą rokowania międzyklubowe za pośrednictwem Klubu Pracy Konstytucyjnej, aby większość 3/5 głosów **zmniejszyć.**

Na czwartkowem posiedzeniu Sejmu, po ogłoszeniu, że art. 35, z opuszczeniem wzmiankowanego ustępu, został **uchwalony** 195 głosami przeciw 184, przyczem **odrzucono** ostatnie 2 ustępy tego artykułu o prawie „veta" prezydenta Rzeczypospolitej przeciw uchwalonym przez Sejm ustawom, — oświadczył pos. Woźnicki imieniem „Wyzwolenia" (Thugutowców), że klub ten, jako zasadniczy przeciwnik instytucji senatu **uchyla się od dalszego głosowania.**

I klub „Wyzwolenia" dotrzymał słowa. W **piątek** na posiedzeniu Sejmu **uchwalono** najpierw I część art. 36 konstytucji o biernem i czynnem prawie wyborczem do senatu i o zasadach ordynacji wyborczej do senatu, **większością** 199 głosów przeciw 164. Następnie uchwalono II część tego artykułu o sposobie wybierania wirylistów, poczem uchwalono także art. 37 konstytucji, dotyczący także senatu. Uchwały przechodziły pod nieobecność klubu „Wyzwolenia", którego członkowie weszli do Izby dopiero po głosowaniu. **Powstała burza.** Lewica powitała ich okrzykami „zdrajcy ludu", przypisując im winę za to, że artykuły 36 i 37 o senacie uchwalone zostały z tego powodu, ponieważ brakło ich głosów.

W ten sposób, z luką wzmiankowaną w art. 35, **sprawa senatu została przegłosowana.** Z pozostałych artykułów konstytucji najwięcej sporu nemi będą te, które dotyczą **praw wyboru prezydenta Rzeczypospolitej i jego kompetencji.**

*

Czwartkowe posiedzenie Sejmu, na którem rozpocząć się miało głosowanie nad senatem, zmobilizowało przedewszystkiem wszystkich posłów z prawicy i lewicy. Brakowało po jednej i drugiej stronie zaledwie po paru posłów, rzeczywiście chorych. Z Poznania przybył rzadki gość sejmowy, pos. Dmowski, pomimo świeżo przebytej choroby zjawił się pos. Bawdorowski, z Paryża pospieszył członek P. P. S. pos. Niedziałkowski. Komplet był niezwykły.

Loże dyplomatyczne przepełniono przedstawicielami państw zagr., galerje wypełnione... poza brzegi. Taksamo loża dziennikarska.

Posiedzenie zaczęło się burzliwie. Najpierw pos. Daszyński zapytał marszałka, czy prawdą jest, że nie uwzględnił prośby klubu Pracy Konstytucyjnej o odroczenie głosowania nad senatem, celem nawiązania rokowań kompromisowych i że odradzał temu klubowi szukania kompromisu?

Na to marsz. Trąmpczyński odpowiedział krótko, że na to pytanie, jako dotyczące prywatnej rozmowy, nie da odpowiedzi.

Incydent minął, ale ponowił się w gorszej formie po „expose" prem. Witosa, gdy pos. B a r l i c k i (P. P. S.) zgłosił wniosek o otwarcie dyskusji nad expose, podczas gdy marszałek zapowiedział przystąpienie do głosowania nad senatem. Marszałek poddał pod głosowanie wniosek Barlickiego, który prawica uważała za abstrakcyjny. Głosowano podczas wielkiego wzburzenia, podczas którego pos. R z ą d z prawicy zawołał pod adresem głosujących: „łajdaki". Wywołało to niesłychaną burzę. Gdy się nieco uspokoiło, marszałek ograniczył się do przywołania pos. Rząda „za niestosowne zachowanie się" do porządku. Ta dziwna łagodność marszałka wywołała taką wrzawę, że marszałek odroczył posiedzenie na 10 minut.

Po otwarciu posiedzenia pos. R z ą d z trybuny wyraził wprawdzie ubolewanie za swój obelżywy wykrzyknik, mimo to jednak pos. B a r l i c k i zgłosił wniosek, że Sejm **nie ma zaufania do przewodnictwa marszałka,** który za obelgę, rzuconą lewicy, użył najlżejszego środka regulaminowego. Marszałek zapowiedział postawienie tego wniosku na następnem posiedzeniu (w piątek), na którem wniosek ten upadł głównie dzięki deklaracji prezesa klubu Pracy Konst., że klub, aczkolwiek czuje się obrażonym przez okrzyk p. Rząda, nie chce być sędzią w swojej sprawie, i uchyla się od głosowania.

Po tem intermezzo pierwszy wniosek pos. Barlickiego o otwarcie dyskusji nad expose Witosa, został **uchwalony** i pos. Daszyński wygłosił całogodzinną, skrajnie opozycyjną mowę.

Zdaje się, że ta mowa była parawanem, poza którym odbywały się w kuluarach rokowania kompromisowe w sprawie głosowania nad senatem, a to przy pośrednictwie klubu Pracy Konstytucyjnej. Rezultatem rokowań było wyeliminowanie **tymczasowe z art. 35 ustępu o 3/5** kwalifikowanej większości Izby pos. przy uchwalaniu odrzuconych przez senat ustaw.

Gdy kompromis dojrzał, zgłosił pos. Dubanowicz wniosek o przerwanie dyskusji nad expose Witosa i przystąpienie do głosowania nad senatem. Wniosek został przyjęty większością jednego głosu, poczem zaczęło się głosowanie nad artykułem 35 konstytucji ze znanym już wynikiem. Znany już także wynik piątkowego posiedzenia Izby, na którem uchwalono 2 następne artykuły.

POSIEDZENIA SEJMU.

Warszawa, 30 stycznia (PAT). W przyszłym tygodniu plenarne posiedzenia Sejmu odbędą się w **czwartek, piątek i w sobotę.**

Dalsze głosowanie nad konstytucją, poczynając od rozdziału „III. Władza wykonawcza", odbędzie się **w piątek.**

PRZECIW MARSZAŁKOWI TRĄMPCZYŃSKIEMU.

Warszawa, 30 stycznia (Tel. wł.) »Naród« występuje ostro przeciw marszałkowi Sejmu Trąmpczyńskiemu i twierdzi, że **połowa Sejmu nie ma do niego zaufania.** Stwierdziło to głosowanie na piątkowem posiedzeniu Sejmu, które tylko 2 głosami większości odrzuciło wniosek o uchwalenie votum nieufności dla marszałka.

Coraz częściej zdarzają się fakta dowodzące, że marszałek Trąmpczyński nie spełnia swych obowiązków z taką bezstronnością, jakiej wymaga powaga Sejmu.

REORGANIZACJA PLACÓWEK ZAGRANICZNYCH.

Warszawa, 30 stycznia (Tel. wł.) Na jednem z najbliższych posiedzeń Rady ministrów załatwiony ma być wreszcie projekt ministerstwa spraw zagranicznych, odnoszący się do **reorganizacji zagranicznych naszych placówek dyplomatycznych.** Wedle pogłosek, krążących w Sejmie obsadzenie poselstwa w **Waszyngtonie nie ulegnie zmianie.** Obsadzone ma być natomiast **poselstwo w Londynie.** Kandydatem na posła w Londynie ma być **p. Skrzyński,** były wiceminister spraw zagranicznych, a obecnie poseł polski w Madrycie. Na **posterunek wiedeński** ma iść dyrektor departamentu ministerstwa spraw zagr. p. Okęcki.

Warszawa, 30 stycznia (Tel. wł.) Dymisja posła polskiego w Berlinie p. Szebeki, datująca się od dnia 25 grudnia z. r., została obecnie stanowczo rozstrzygnięta. Pos. Szebeko ustępuje ze względu na **nieznajomość stosunków berlińskich uniemożliwiającą mu rozwinięcie należytej działalności.** Najpoważniejszym kandydatem na opróżnione stanowisko jest **p. Karol Rose,** obecny konsul jeneralny w Berlinie.

3-MIESIĘCZNY URLOP P. PADEREWSKIEGO.

Warszawa, 30 stycznia (Tel. wł.) Delegat rządu polskiego do Ligi narodów p. Paderewski otrzymał **3-miesięczny urlop** i wyjeżdża do Ameryki. W kołach politycznych uchodzi za rzecz pewną, że p. Paderewski **nie powróci już na stanowisko delegata polskiego do Ligi narodów.** Obowiązki te obejmie wówczas całkowicie prof. Askenazy.

MILCZENIE P. KUCHARSKIEGO.

Warszawa, 30 stycznia (Tel. wł.) Powszechne zdziwienie, i to nietylko na ławach poselskich ale i wśród kół rządowych, wywołało milczenie ministra b. dzielnicy pruskiej Kucharskiego wobec ciężkich zarzutów, stawianych politycznej administracji tej dzielnicy. W kołach poselskich uważają, że milczenie ministra Kucharskiego nie jest przypadkowe i chwilowe i że odpowiada ono pewnemu systemowi, który obecnie został przyjęty w sferach społecznych i politycznych, rządzących dotychczas byłą dzielnicą pruską. Zasadą i hasłem tego systemu jest **niedopuszczać Sejmu,** jako centralnej instytucji prawno-państwowej, **do mieszania się w sprawy wewnętrzne Poznańskiego.** Z tego stanowiska wychodząc panowie ci nie uważają za słuszne odpowiadać w Sejmie na stawiane im zarzuty, ponieważ kompetencja Sejmu, zdaniem ich, w zakres stosunków poznańskich nie sięga.

Władze sowieckie oskarżają polską delegację.

Warszawa, 30 stycznia (East Express). Władze sowieckie wysłały ostatnio z Moskwy radjotelegram, skierowany **przeciwko delegacji polskiej na konferencji pokojowej w Rydze.** Ten radjotelegram stara się **oskarżyć delegację polską, że nie uznała mniejszości żydowskiej w Polsce,** ponieważ sprzeciwiała się pewnym propozycjom, poczynionym w tej sprawie przez delegację rosyjską w czasie rokowań w Rydze.

Ponieważ Polska **uznała i ratyfikowała traktat wersalski,** traktat pomiędzy mocarstwami sprzymierzonemi a Polską, który to traktat **mówi o mniejszościach,** wobec tego traktat ten wszedł w życie po jego opublikowaniu w dzienniku ustaw i artykuły od 1 do 11 wyżej wymienionego traktatu **gwarantują zupełnie prawa mniejszości.** Wobec tego minister spraw zagranicznych konstatuje, że oskarżenie przedstawione w radjotelegramie sowieckim **jest pozbawione zupełnie wszelkich podstaw.**

POMYŚLNE WIADOMOŚCI Z RYGI.

Warszawa, 30 stycznia (Tel. wł.) Ostatnie wiadomości z Rygi brzmią **pomyślnie.** Układ o repatrjacji został już ukończony. Komisja terytorjalna **kończy swoje prace, a sprawy ekonomiczne są w toku.**

RÓŻNICE MIĘDZY LENINEM A TROCKIM.

Nauen, 30 stycznia (PAT). Wedle ostatnich wiadomości potwierdza się doniesienie **o różnicach między Leninem a Trockim** w sprawie podpisania **układu handlowego z Anglją.** Ponadto kwestją sporną są **związki zawodowe, które Trocki pragnie usunąć a Lenin pozostawić.**

Od Administracji.

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

KRONIKA.

Kraków, 30 stycznia.

JUGOSŁOWIAŃSKA MŁODZIEŻ AKADEMICKA W KRAKOWIE. Dziś o godz. 7½ wieczorem przybywa do Krakowa w drodze ze Lwowa jugosłowiański chór akademicki »Mladost«. Miłym pobratymcom z południa towarzyszy rektor uniwersytetu zagrzebskiego, a z ramienia polskiego ministerstwa spraw zagranicznych specjalnie delegowany urzędnik.

Na powitanie miłych gości przybędą na dworzec kolejowy przedstawiciele rządu, prezydjum miasta, reprezentacje tutejszych stowarzyszeń śpiewackich z »Echem« na czele. Byłoby bardzo pożądanem, aby i publiczność krakowska przybyła licznie na dworzec o oznaczonej godzinie, celem zamanifestowania uczuć przyjaznych dla sympatycznych gości.

Z dworca kolejowego podąży młodzież słowiańska na przygotowane kwatery, a o godz. 9 wieczór odbędzie się na ich cześć wieczornica w refektarzu OO. Franciszkanów w lokalu m. kuchni obywatelskiej.

W poniedziałek dnia 31 bm. występuje »Mladost« z koncertem w miejskim teatrze Powszechnym. Nie wątpimy, że koncert ten zgromadzi wszystkich miłośników muzyki wokalnej. Zorganizowaniem programu pobytu młodzieży jugosłowiańskiej zajmuje się tutejsze towarzystwo śpiewackie »Echo«.

Miłych gości z południa słowiańskiego witamy w naszym grodzie najserdeczniej.

POSIEDZENIE WYDZIAŁU SZKÓŁ UZUPEŁNIAJĄCYCH. Dnia 28 stycznia br. odbyło się pod przewodnictwem wiceprez. Rollego posiedzenie wydziału szkół uzupełniających, na którem przyjęto do wiadomości sprawozdanie o stanie tych szkół, wynik wpisów, następnie zatwierdzono skład gron nauczycielskich oraz uchwalono preliminarz budżetu tychże szkół na rok 1920-21.

CENY PIECZYWA POZAKONTYNGENTOWEGO. Magistrat ustanawia cenę chleba pozakontyngentowego z mąki żytniej krajowej na 70 mk. za 1 kg., a cenę bułek z mąki pszennej 60%przemiału o wadze 4 dkg. na 4 mk. 50 fen. Powyższe ceny obowiązują od dnia 31 stycznia br.

WIADOMOŚCI ARTYSTYCZNE. W dniach ostatnich przyjechała do Krakowa znakomita śpiewaczka polska, pani Jadwiga L a c h o w s k a, która od kilku lat przebywała w Hiszpanji, występując w operze królewskiej w Madrycie, w Barcelonie i innych miastach hiszpańskich i odnosiła triumfy na estradach koncertowych. Za pośrednictwem p. J. Lachowskiej zaczęła rozbrzmiewać w Hiszpanji pieśń polska dawniejszych i współczesnych kompozytorów, a także i nasza pieśń ludowa, dla której obudziła świetna artystka żywe zaciekawienie. Rozgłos śpiewaczki naszej w Hiszpanji był ogromny. Każdy jej występ był artystycznem zdarzeniem dnia. Najznakomitsi muzycy hiszpańscy, jak Manuel Falla, ubiegali się o koncertowanie z p. Lachowską, powierzali jej pierwsze wykonanie swoich utworów. Zulvaya, dzisiejsza największa sława malarska kraju, stworzył kilka świetnych portretów p. Lachowskiej w rolach Carmeny i innych kreacjach.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dziś po poł. »Betleem polskie«, wieczorem po raz drugi »Amazonka« H. Bataill'a, która powtórzona będzie we środę 2 lutego wieczorem, we czwartek 3 lutego i w sobotę 5 lutego. Jutro »Orlątko«, zakupione przez zjazd nauczycieli szkół powszech. Środowe przedstawienie »Betleem polskiego« będzie w myśl tradycji, ostatniem powtórzeniem i w tym sezonie Rydlowskich jasełek.

TŁUSTY PONIEDZIAŁEK W »BAGATELI«. Staraniem artystów teatru »Bagatela« odbędzie się w poniedziałek, 7 lutego br., a więc w ostatnią noc karnawału raut połączony z produkcjami artystycznemi i zabawą tańcującą. Zgłoszenia po zaproszenia przyjmuje Komitet od poniedziałku 31 bm. w godzinach od 5–7 po poł. w sekretarjacie teatru »Bagatela«.

Z SĄDU WOJSKOWEGO. W krakowskim sądzie wojskowym odbyły się wczoraj dwie rozprawy. Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego skazano za kradzieże starszego szeregowca Edwarda Dąbrowieckiego na jeden rok ciężkiego więzienia z obostrzeniem oraz na degradację, zaś szeregowca Antoniego Janasa na 15 miesięcy ciężkiego więzienia.

KRADZIEŻ W KOŚCIELE MARJACKIM. Policja krakowska aresztowała niejaką Stanisławę Krzysztoniównę, lat 18, która w kościele Marjackim skradła z ołtarza dwa obrusy i hafty. Oprócz tego Krzysztoniówna porzuciła w mieszkaniu pewnej kobiety w Podgórzu swoje czteromiesięczne dziecko.

Z ZAPISKÓW POLICYJNYCH. Aresztowano w Krakowie Wiktorję Kumurkową, lat 30, która swemu pracodawcy, Pawłowi Muellerowi, zam. przy ul. Bonerowskiej 17, skradła ze strychu większą ilość bielizny, oraz z mieszkania różne rzeczy, wartości ponad 80.000 mk.

Nadto policja krakowska aresztowała Marję Sawczakównę, lat 19, służącą, która swojemu ojcu, zamieszkałemu w powiecie przemyskim, skradła znaczną gotówkę.

KOMUNIKATY i ZAWIADOMIENIA.

MUZYKA KOŚCIELNA. Towarzystwo Oratoryjne wykona dziś o godz. 4 po południu w kościele św. Anny oratorjum K. Saint-Saensa »Boże Narodzenie« z towarzyszeniem orkiestry i organu pod kierunkiem p. K. Garbusińskiego z udziałem solistów pp. L. Ciechanowskiej, K. Hofmanowej, W. Troskiewiczównej, N. S. i P. Kowala.

CZARNA KAWA Syndykatu dziennikarzy krakowskich z powodu przygotowań do reduty prasy, nie odbędzie się dzisiaj wyjątkowo.

WYKŁADY W DOMU ARTYSTÓW (plac św. Ducha) w zarządzie krakowskiego Związku literatów: Dziś (niedziela) J. Flach: »Maska w życiu i na balu«. Poniedziałek B. Walewski: »Twórczość kompozytorska Władysława Żeleńskiego« (z ilustracją muzyczną art. oper. A. Zbigniewiczówny i art. oper. A. Mazanka). Wtorek K. H. Rostworowski: »Wpływ wojny na psychikę człowieka« część III. Środa E. Haecker: »Powojenny rachunek sumienia polskiego« (na tle nowych polskich powieści). Czwartek J. Flach: »Śladem sławnych romansów«, część III: »Dekaderon« Boccaccia. Początek o godz. 8 wieczór.

W KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH — (Rynek gł. A-B 39) odbędą się następujące wykłady: W poniedziałek, 31 bm.: dyr. Muzeum nar. dr Fel. Kopera: »Rafael — Michał Anioł« (z obrazami świetlnymi); we środę 2 lutego K. H. Rostworowski: »Obecne położenie Polski« (Psychika naszego mieszczaństwa); w piątek 4 lutego Kazimierz Bartoszewicz: »Fragmenty górnośląskie«; w sobotę, 5 lutego prof. dr Józef Reiss: »Twórczość Schuberta« (z ilustr. muz.) Początek o godz. 7 wieczór.

»Z KRAINY TYSIĄCA JEZIOR«. W dniu 31 stycznia i 1 lutego br. o godz. 7 wieczór wygłosi w miejskiem Muzeum przemysłowem (Smoleńsk 9) prof. U. J. Talko-Hryncewicz dwa odczyty pt. »Z krainy tysiąca jezior« (Finlandja) część I i część II.

W ZRZESZENIU ZWIĄZKÓW URZĘDNIKÓW PRYWATNYCH (Sławkowska 6) odbędzie się we wtorek 1 lutego o godz. 7 wieczór wykład dr Bolesława Drobnera na temat: »Rządy koalicji czy proletarjatu«.

Z kraju i ze świata.

WYJAZD PREZYDENTA WITOSA. (East Express). Dzisiaj wyjeżdża z Warszawy na Mławę do Grudziądza prez. ministrów Witos.

REWIZJA »PUZAPPU«. (East Express). Nowy minister aprowizacji, jak donosi »Przegląd Wieczorny«, zarządził rewizję działalności »Puzappu«.

POLSKO-FRANCUSKI KOMITET LEKARSKI. W Warszawie utworzył się z udziałem czynnym stowarzyszenia lekarzy polskich komitet lekarski francusko-polski, który zamieni się niebawem w stowarzyszenie lekarskie polsko-francuskie przy towarzystwie polsko-francuskiem w Warszawie. Prezesem komitetu tego jest dziekan kap. Mazurkiewicz. Do liczby członków należy szereg wybitnych lekarzy polskich oraz lekarzy francuskich. Do zadań komitetu należy między innemi rozpowszechnianie literatury lekarskiej francuskiej w Polsce.

ZJAZD PRACOWNIKÓW MIEJSKICH W WARSZAWIE. Wczoraj rozpoczął się zjazd pracowników miejskich w sali rady miejskiej. Zjazd otworzył prezes Związku warszawskiego inż. Junger. Przewodnictwo objął dr Kubalski z Krakowa.

ZE LWOWSKIEJ IZBY HANDLOWO-PRZEMYSŁOWEJ. Na onegdajszem posiedzeniu Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie, został wybrany ponownie prezydentem Leopold Baczewski, wiceprezydentem Winiarz.

INTRATNE ŻEBRACTWO. Przez granicę szwajcarską przechodzą do Szwajcarji w dozwolony i niedozwolony sposób żebracy z pogranicznych miejscowości niemieckich i żebrzą wśród ludności szwajcarskiej. Wieczorem wracają do swoich pieleszy domowych i obliczają zyski, osiągnięte z różnicy pomiędzy walutą szwajcarską a walutą niemiecką.

WIELKA KATASTROFA KOLEJOWA W WALJI. W Walji nastąpiła katastrofa kolejowa, podczas której zginęło 17 osób, między nimi lord Herbert Wane Tempest, dyrektor kolei Cambrain. Było 16 rannych, w tem kilku śmiertelnie. Przyczyną było błędne danie sygnałów.

TRZĘSIENIE ZIEMI W FILADELFJI. W Filadelfji odczuto silne trzęsienie ziemi; wiele domów odniosło uszkodzenia.

REPERTUAR
TEATRU MIEJSKIEGO IM. JUL. SŁOWACKIEGO:

Niedziela, 30 bm. po poł.: »Betleem polskie«, wieczorem »Amazonka«.
Poniedziałek, 31 bm.: »Orlątko«.
Wtorek, 1 lutego: Reduta prasy.
Środa, 2 lutego po poł.: »Betleem polskie«, wieczorem »Amazonka«.
Czwartek, 3 lutego: »Amazonka«.
Piątek, 4 lutego: »Orlątko«.
Sobota, 5 lutego: »Amazonka«.
Niedziela, 6 lutego po poł.: »Taniec czynowników«, wieczorem »Teatr cudowności« i »Sługa dwóch panów«.

REPERTUAR
MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.

rem »Major ułanów«.
Niedziela, 30 bm. po poł.: »Za dawnych dobrych czasów«; wieczorem »Mąż z grzeczności«.

REPERTUAR TEATRU »BAGATELA«.

Niedziela, 30 bm. po poł.: »Dwójka hultajska«, wieczorem: »Dwójka hultajska«.
Poniedziałek, 31 bm.: »Bogaty wujaszek«.

REPERTUAR TEATRU »NOWOŚCI«.

Niedziela, 30 bm. po poł.: »Dziewczę z Holandji«, wieczorem »Prymas cyganów«.
Poniedziałek, 31 bm.: »Dama w gronostajach«.
Wtorek, 1 lutego: »Dziewczę z Holandji«.

wia — inną opinję, na tem się zasadzającą, że chociażby to dzieło 100 lat wychodziło i oprócz Krakowa znikąd wzorów nie ściągało — nie zabraknie mu na materjałów i niewyczerpanie się w samym Krakowie... Zalecano mi to dzieło, abym na takie w G. Śląsku subskrybentów zbierał! Gdzie tam! wątpię żeby się jeden w całej prowincji znalazł, lubo tekst po francusku i niemiecku obok polskiego wychodzi.

»Nie opisuję Wystawy, gdyż o niej w »Czasie« czytać będziecie. Wspominam tylko o posiedzeniach Tow. gosp. Na pierwszem prezasowi p. Badeni przedstawiony, słuchałem z wielkiem zadowoleniem relacji Dr Lange o jego podróży przez Śląsk i Luzację (Łużyce) w celu przesiedlenia czeladzi do zachodniej Galicji. Wykonał on najdoskonalej swe poselstwo z wszelką starannością i głęboką oględnością. Daje on pierwszeństwo Serbom pracowitszym od Górnoślązaków, mianowicie z tego powodu, że na całe Królestwo Saskie stangreci, parobki i mamki na służących poszukiwani bywają. Co do oświaty chwalił Lange lud tamtejszy. Pomiędzy 100 głów zaledwie trzy się osoby znajdują, nieumiejące czytać ani pisać. Pomiędzy 100 dzieci zaledwie jest troje szkółek nieodwiedzających. Ludność Serbów saskich i pruskich do 230.000 dochodząca, liczy na swe »Tydzenskie Nowiny« 2060 abonentów. Jakże to wcale inaczej na naszym Śląsku pruskim. Mamy tu przeszło 700.000 ludności polskiej. Nie wychodzi tu żadne czasopismo w języku ludowym, a jeżeliby się kto na Bóg zdarz takiem zajął, — wątpię, żeby 700 abonentów uzyskał«.

Wracając do Krakowa, przytaczał znów Lompa ustęp o Krakowie z Karpińskiego, a »kończył tym wierszem pragnąc, żeby każdy odwiedzający to miasto świętych, ten mały Rzym, o nim nieco napisał«. (Dok. nast.)

Kazimierz Bartoszewicz.

Przed wyjazdem Naczelnika państwa do Paryża.

Program pobytu w Paryżu.

Paryż, 30 stycznia (PAT). Od specjalnego korespondenta. Wedle urzędowego komunikatu z Paryża program pobytu Naczelnika państwa w Paryżu jest następujący:

We czwartek **przyjazd** o godz. 10 rano. — **Przyjęcie na dworcu.** W południe **wizyta w pałacu Elizejskim.** O godz. 3 popołudniu **złożenie wieńca na grobie nieznanego żołnierza.** O godz. **4 przyjęcie przez Naczelnika państwa kolonji polskiej** w apartamentach poselstwa polskiego. O godz. 8 wieczorem **uroczysty bankiet w pałacu Elizejskim.** Około godz. 10 wieczorem **wyjazd na pole bitew pod Verdun.** W piątek **powrót do Paryża** około godz. 6 wieczorem. O godz. 8 wieczorem **obiad wydany przez Naczelnika państwa,** po którym nastąpi uroczysta **recepcja.** W sobotę rano **wyjazd z miasta,** celem przyjrzenia się **ewolucji tanków.** O godz. 3 popołudniu **przyjęcie w ratuszu.** O godz. 6 wieczorem **przyjęcie w Sorbonie. Wieczorem uroczyste przedstawienie w Komedji francuskiej.** W niedzielę rano Naczelnik państwa będzie udzielał audjencji. Popołudniu **przyjęcie w bibljotece polskiej.** Wieczorem **powrót do Warszawy.**

KTO POJEDZIE Z NACZELNIKIEM PAŃSTWA.

Warszawa, 30 stycznia (PAT). Dzienniki podają, że Naczelnik państwa uda sie do Paryża w towarzystwie ministra spraw zagranicznych ks. **Sapiehy,** ministra **Sosnkowskiego,** podpułkownika **Wieniawy - Długoszewskiego,** Stefana **Przeździeckiego,** dyrektora protokółu **Łepkowskiego,** podporucznika **Mościskiego,** adjutanta Naczelnika państwa **Kisielnickiego,** sekretarza ministerstwa spraw zagranicznych oraz adjutanta ministra wojny podpułkownika dra **Pieszczyńskiego,** jako lekarza przybocznego oraz adjutanta osobistego Naczelnika państwa.

POSIEDZENIE KOMITETU FRANCUSKO-POLSKIEGO W PARYŻU.

Paryż, 30 stycznia (PAT). Ag. Havasa donosi: Onegdaj popołudniu odbyło się posiedzenie **komitetu francusko-polskiego** pod przewodnictwem Poincarego i przy udziale jenerała Weyganda. W przemówieniu, wygłoszonem przez jenerał Noulensa, ten ostatni wyjaśnił **działalność komitetu.** Bianaime mówił o **najeździe bolszewickim, podnosząc patrjotyzm polski.** Poruszono następnie **kwestję polsko-litewską.** Jenerał Noulens opowiedział swoje **wrażenie, jakie odniósł w czasie pobytu na Litwie.**

»VIRTUTI MILITARI« DLA OFICERÓW WŁOSKICH.

Warszawa, 30 stycznia (PAT). Dnia 28 bm. o godz. 12 w południe na dziedzińcu belwederskim przed frontem kompanji przybocznej Naczelny Wódz udekorował krzyżem orderu »Virtuti Militari« jenerała **Reme i szefa misji wojskowej włoskiej,** majora bersaglierów Stabile, szefa sztabu misji kap. kawalerji hr. Paolezzi i kap. kawalerji lotnika Parwopassu. Przy dekoracji obecni byli poseł włoski p. Tomassini, minister wojny Sosnkowski, szef sztabu jeneralnego jenerał Rozwadowski i dyrektor protokółu dyplomatycznego hr. Przeździecki.

Żywność dla Polski.

Gdańsk, 30 stycznia (PAT). Onegdaj wysłano z portu tutejszego **40 wagonów mąki do Warszawy i 40 wagonów żyta do Sosnowca.**

Gdańsk, 30 stycznia (PAT). Wczoraj przybył tu z Liverpoolu statek z ładunkiem **203 ton mąki dla Polski.**

Rada portowa w Gdańsku.

Gdańsk, 30 stycznia (PAT). Pierwsze posiedzenie członków Rady portowej ma sie odbyć **1 lutego.** Będzie ono miało charakter **przygotowawczy,** gdyż w myśl brzmienia konwencji polsko-gdańskiej rada portowa może rozpocząć swoją właściwą działalność, polegającą na objęciu portu w ujściu Wisły, **dopiero po upływie trzech miesięcy, od dnia wyboru przewodniczącego, względnie po ukonstytuowaniu się.** Jak się dowiaduje »Gazeta Gdańska«, zachodzi możność **uniknięcia konieczności zwrócenia się do Ligi narodów o wyznaczenie przewodniczącego** rady portowej, którym w myśl konwencji musiałby być Szwajcar.

Rada Najwyższa.

Paryż, 30 stycznia (PAT). Konferencja sprzymierzeńców **przyjęła projekt w kwestji odszkodowań w całej osnowie,** z małemi tylko zmianami. Podpisanie tekstu przez upełnomocnionych przedstawicieli mocarstw sprzymierzonych **miało nastąpić popołudniu.** Konferencja przystąpiła do załatwienia sprawy rozbrojenia.

Nota polska o rozbrojenie formacyj wojskowych w Prusach.

Paryż, 30 stycznia (East Express). Poselstwo polskie w Paryżu wręczyło w imieniu rządu polskiego Radzie najwyższej obradującej w Paryżu notę o **rozbrojeniu formacji ochotniczych w niemieckich Prusiech Wschodnich.** Nota jest poparta **obfitym zbiorem dokumentów.** Została ona poprzednio zakomunikowana marsz. Fochowi. Polska żąda: 1) **ustalenia cyfry,** jaką może osiągnąć tzw. „Reichswehr", 2) **rozbrojenia 5 kategorji ochotników.** 3) niezbędnego **zabezpieczenia granicy pruskiej** od strony litewskiej.

Nota polska będzie wzięta pod rozwagę przez Radę najwyższą, gdy przyjdzie do omawiania całokształtu kwestji rozbrojenia.

Uznanie Łotwy.

Ryga, 30 stycznia (PAT). Łotewskie biuro prasowe podaje: Onegdaj o godz. 11 złożył **włoski reprezentant dyplomatyczny w Łotwie** wizytę premjerowi łotewskiemu i oświadczył mu, że **Najwyższa Rada w Paryżu postanowiła uznać Łotwę de jure.** Nadto przybył telegram z Paryża od łotewskiego ministra spraw zagranicznych Mejerowicza **z życzeniami dla rządu łotewskiego.** Wczoraj wieczorem fiński reprezentant dyplomatyczny oświadczył, że **Finlandja już uznała Łotwę.** Podobne oświadczenie złożył także **reprezentant Rzeczypospolitej Polskiej p. Kamieniecki.**

Warszawa, 30 stycznia (Tel. wł.) Z Rygi nadeszła wiadomość, że łotewski minister spraw zagranicznych Albat złożył osobiście podziękowanie posłowi naszemu Kamienieckiemu z okazji uznania przez Polskę niepodległości Łotwy od jure. W czasie wizyty ministra **w poselstwie polskiem, tłumy zebrane wznosiły okrzyki na cześć Polski.**

UZNANIE GRUZJI.

Warszawa, 30 stycznia (Tel. wł.) Misja gruzińska otrzymała od ministra spraw zagranicznych, obecnego w Paryżu, depeszę, donoszącą, że w dniu **27 stycznia Rada najwyższa uznała Gruzję** de jure jako państwo samodzielne.

Stany nie uznają Litwy i Estonji.

Paryż, 30 stycznia (PAT). Ag. Havasa donosi: »Chicago Tribune« donosi, że **rząd amerykański oświadczył, iż przyłączenie się jego do uznania Litwy i Estonji przez Radę Najwyższą byłoby krzywdą ze strony Stanów Zjednoczonych wobec Rosji.**

W obronie ministra kolei żelaznych

Warszawa, 30 stycznia. (PAT). W jednym z dzienników lwowskich, a następnie w »Robotniku« warszawskim ukazał się artykuł, **kwestjonujący polski patrjotyzm ministra kolei żelaznych** z powodu podpisania przez niego w roku 1916, jako ówczesnego kierownika dyrekcji kolei państwowych we Lwowie, rozporządzenia w sprawie wyłącznego **używania w służbie kolejowej języka niemieckiego.** W sprawie tej ministerstwo przesłało redakcji »Robotnika« następujące wyjaśnienie:

»W numerze 25 »Robotnika« z dnia 25 stycznia b. r. pojawił się artykuł pod tytułem: **»Z przeszłości p. Jasińskiego«,** w którym redakcja podaje za »Dziennikiem Ludowym« odpis zarządzenia lwowskiej dyrekcji kolei państwowych z dnia 30 stycznia 1916 roku w sprawie używania w służbie języka niemieckiego i wyciąga z tego konsekwencję co do **patrjotyzmu obecnego ministra kolei.** Ministerstwo kolei żelaznych uważa za konieczno w imię słuszności przesłać następujące wyjaśnienie:

Z początkiem roku 1916 ówczesny austrjacki minister wojny Foerster, chcąc niejako usprawiedliwić niepowodzenie armji austrjackiej w Galicji i widząc we wszystkich nie niemieckich narodowościach w Austrji przyczynę tych niepowodzeń, wystosował w porozumieniu z władzami wojskowemi do wszystkich dyrekcyj kolei państwowych znany okólnik, **polecający używanie w służbie kolejowej wyłącznie języka niemieckiego,** pomimo, że przeważna część personalu kolejowego w prowincjach nie niemieckich językiem tym **nie władała.** Otrzymawszy ten okólnik zmuszona była lwowska dyrekcja kolei państwowych, podobnie jak wszystkie inne dyrekcje w Austrji, podać go do wiadomości personalu, **chociaż z wydanem zarządzeniem nie zgadzała się** i uważała je już ze samych względów służbowych jako **szkodliwe dla interesów służbowych.** Odnośne rozporządzenie musiał więc ówczesny kierownik dyrekcji lwowskiej z tytułu swojego urzędu **podać do wiadomości i podpisać.** Ponieważ zaś językiem urzędowym dyrekcji był język niemiecki, ogłosił dyrektor okólnik ten w języku niemieckim, przyczem **ograniczył się wyłącznie tylko do dosłownego powtórzenia rozporządzenia ministerstwa,** nie wywierając ze swej strony żadnego wpływu na ścisłe przestrzeganie tego rozporządzenia. Tłumaczenie okólnika podane w „Robotniku", nie pochodziło zatem z dyrekcji, a tłumaczenia tego, zawierającego rzeczywiście rażące błędy językowe, **dokonał zapewne ktoś z kolejowych urzędów wykonawczych,** aby w ten sposób uprzystępnić treść zarządzenia ministerstwa pracownikom, nieznającym języka niemieckiego, względnie przetłumaczył je szanowny informator Szanownej Redakcji.

Różne wiadomości polityczne.

SKAZANIE CZESKIEGO OFICERA NA ŚMIERĆ ZA SZPIEGOSTWO. Z Koszyc donoszą, że w procesie przeciw Roddzie Lindnerowi i towarzyszom został wydany wyrok. Redda został uznany winnym, że w styczniu i w lutym 1920 r. uprawiał szpiegostwo i skazany na utratę stopnia oficerskiego, na wykluczenie z armji czesko-słowackiej i na karę śmierci przez powieszenie. Inni współoskarżeni zostali za współwinę zbrodni szpiegostwa skazani również na karę śmierci przez powieszenie. Obrońcy zgłosili zażalenie przeciw wyrokowi.

ZGODA WŚRÓD NARODOWOŚCI W CZECHACH. Na posiedzeniu czeskiego Zgromadzenia narodowego w Pradze w dniu 27 bm. poseł niemiecki dr Baeran stwierdził, że podczas rozruchów antiniemieckich w Pradze i Bernie »legjonarze« czescy otrzymali od władz wojskowych kule »dum-dum« i używali ich przy strzelaniu. Tensam mowca na podstawie zeznań »legjonarzy« czeskich, opowiadał, że w węgierskiej miejscowości Tornya-Nyel uwięzili Czesi 14 Węgrów, umieścili ich bez przesłuchania w ciasnej izbie i wystrzelali »jak szczurów«. Ściany izby były obryzgane mózgiem.

SZWEDZKI PARLAMENT zatwierdził ustawę, przyznająca kobietom wszelkie prawa polityczne na równi z mężczyznami, prawo dostępu do wszystkich urzędów. Oprócz tego parlament ustanowił komisję parlamentarną dla spraw zagranicznych, która będzie współdziałać z rządem w sprawach polityki zagranicznej.

Miljonówka.

Przy wczorajszem ciągnieniu miljonówki, wygrana padła na następujące numery: **0.804.768** (znajduje się w komitecie obrony kresów w Warszawie), **2.750.796** (niesprzedany), **2.404.645** (sprzedany przez dom bankowy Klepczyński w Warszawie).

Dział ekonomiczny.

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Zebranie wczorajsze cechowała ospałość i brak ruchu w papierach przemysłowych, z których znaczna część pozostała bez transakcyj. Wyższe kursy wykazują: »Automotor«, »Parowozy«, »Trzebinia żelazo«, »P. T. H.« i »Impex«. Uderza wielki spadek »Elektrowni w Sierszy« o 1700 punktów. Obniżyły się również »Krakus« o 400 punktów i »Siersza górnicza« o 150.

W papierach bankowych ruch słaby. Kupowano Bank Małopolski po 775, Hipoteczny po 715—720, oraz Ziemski Kredytowy po 730.

W lokacyjnych nadal zupełny zastój.

Dolary spadły o 30 punktów, korony zaś austrjackie o 10. Reszta walut i dewiz bez zmiany.

CEDUŁA KURSOWA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.
z dnia 29 stycznia 1921

		ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy		640'—	680'—
Bank Związku Spółek zarobk.		4200'—	4600'—
Bank Hipoteczny		685'—	740'—
	Transakcja	715'—	720'—
Bank Małopolski		750'—	800'—
	Transakcja		775'—
Polskie Tow. handlowe		1300'—	1360'—
	Transakcja	1330'—	1320'—
Handl. Spółka akc. »Impex«		650'—	700'—
	Transakcja	675'—	680'—
»Polski Glob«		2400'—	2600'—
Żegluga Polska		950'—	1050'—
	Transakcja		1000'—
Zieleniewski		7300'—	7800'—
	Transakcja		7500'—
Warsz. Ska akc. bud. parowozów		4000'—	4600'—
	Transakcja	4000'—	4600'—
»Lemiosz« fabryki masz. roln.		6000'—	6300'—
»Trzebinia« fabr. masz. i narz. roln.		3900'—	4160'—
	Transakcja	3900'—	4100'—
»Automotor« fabryka samochodów		2000'—	2200'—
	Transakcja	2100'—	2125'—
»Górka« fabryka cementu		6600'—	6900'—
	Transakcja	6900'—	6600'—
Gal. akc. zakłady górn. Siersza		5700'—	6000'—
	Transakcja	5800'—	5850'—
»Tepege« Tow. dla przeds. górn.		8700'—	9200'—
Polska Nafta		3000'—	3200'—
Elektrownia w Sierszy		6000'—	7000'—
	Transakcja	7300'—	6000'—
»Oikos« T. A.		4200'—	4500'—
»Pezet« powsz. zakłady budowl.		1400'—	1600'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini		2700'—	3000'—
»Krakus« zjedn. fabr. przetw. wysk.		4000'—	4300'—
	Transakcja	4350'—	4000'—
Fabryka porcelany w Ćmielowie		4000'—	4300'—
	Transakcja	4000'—	4250'—

Waluty i dewizy:

	Kup.	sprz.	czeki	
Dolary St. Zjedn.	670'—	750'—		
Franki francuskie	50'—	54'—		
Marki niemieckie	11'50	12'50	12'—	13'—
Korony austr.	115'—	120'—	120'—	130'—
Korony czeskie	9'50	10'50	10'—	11'—
Lei rumuńskie	9'50	10'50		
Liry włoskie	26'—	30'—		

GIEŁDA WARSZAWSKA z 29 bm.: Obligacje m. Warszawy 6% 1915-16 wartość kuponu 4.24.8, żądano 219, poszukiwano 215, 6% 1917 za 100 marek wartość kuponu 0.46.4, transakcje 100—106'25, żądano 103, poszukiwano 99, 5% banku ziemiańskiego wartość kuponu 1.47.5, żądano 103, poszukiwano 99, listy zastawne 4½% ziemskie wartość kuponu 0.89.9, transakcje 220, 222'50, żądano 223, poszukiwano 219, listy zastawne 4% wartość kuponu 0.79.9, 5% m Warszawy wartość kuponu 3.18.6, żądano 282, poszukiwano 278, 4½% m. Warszawy wartość kuponu 2.86.7, żądano 222, poszukiwano 218, 6% banku kredyt. hipot. 0.42.0, poszukiwano 95, żądano 100.

Akcje warszawskie: Bank handlowy w Warszawie 1—8 emisji 1550, 9 emisji 1475—1525, Kredytowy warszawski 1—3 emisji 2625, 5 emisji 2300—2385, Warszawskie Tow. kopalń i węgla zakładów hutniczych 1—4 emisji 9200—9100—9150, Lilpop-Rau-Lewenstein 21.600—19.800—20,650, Rudzki 14.550—13.900—14.000, Starachowice 8875—8700, Tow. zakładów żyrard. Hiellego Dietrich 16.000—16.800—16.600, Borkowski 1—5 emisji 2600—2650, Bracia Jabłowscy 2000—2050, Warszawskie Tow. fabryk cukrowniczych 7000, Zawiercie 23.000—24.000, Warszawskie Tow. handlu i żeglugi 1—4 emisji 1325—1400—1375.

Waluty:

	Gotówka sprz.	Gotówka kup.	Czeki i spłaty sprz.	Czeki i spłaty kup.
Dolary St. Zjedn.	690'—	670'—	685'—	665'—
Franki francuskie	51'—	49'—	50'—	49'—
W transakcjach	48'62	50'50		
Funty szterlingi	2500'—	2400'—	2450'—	2350'—
Marki niemieckie	12'50	12'—	12'—	11'50
Korony austr.	1'30	1'28	1'29	1'26
W transakcjach	1'39½			

Ruble carskie po 500: 420—450—430, ruble dumskie po 1000: 93.

KURS MARKI POLSKIEJ W GDAŃSKU. Po wczorajszej zwyżce kurs marki polskiej dzisiaj nieco osłabł. Płacono za gotówkę 7 1/5 do 8, przekazy na Warszawę 7 1/4 do 7'50.

GIEŁDA AUSTRJACKA z 29 bm.: Amsterdam 22350 Zagrzeb 465, Berlin 1114, Budapeszt 128'50, Bukareszt 935, Londyn 26'25. Medjolan 24'65, Nowy York 666, Paryz 4580, Praga 872, Sofja 845. Warszawa 79'75, Zurych 10575, dolary 661, bułgarskie 925, marka niemiecka 1115, angielskie banknoty 2615, francuskie 4580, holenderskie 22300, włoskie 2450, jugosłowiańskie 1840, marka polska 85, rumuńskie 920, rosyjskie 317, szwajcarskie 10350, korona czeska 876, węgierska 129'50.

GIEŁDA PRASKA z 29 bm.: Berlin 128'25, Warszawa 9'25, marka niemiecka 128'25, marka polska 9'25.

GIEŁDA BERLIŃSKA z 29 bm.: Amsterdam 1935'55 Bruksela 419'55, Chrystjanja 1048'95, Kopenhaga 1076'90, Sztokholm 1263'75, Helsingfors 197'80, Włochy 211'75. Londyn 221'25, Nowy York 56'94, Paryz 399'60 Szwajcarja 919'55, Hiszpanja 799'20, Wiedeń stemplowane 1698, Praga 79'65, Budapeszt 1058.

GIEŁDA SZWAJCARSKA z 29 bm.: Berlin 11, Holandja 212 Nowy York 625, Londyn 24'25, Paryż 44'25, Medjolan 23'30, Bruksela 46'50, Kopenhaga 120, Sztokholm 137'75. Chrystjanja 116'50, Madryt 87'25, Buenos Aires 225, Praga 845, Zagrzeb 460. Wiedeń 1.77½.

GIEŁDA PARYSKA (East Express). Marki niemieckie 25, pezety hiszp. 20, guldeny holend. 487, liry włoskie 53'50, dolary St. Zjedn. 1428'50, franki szwajcarskie 218'75, franki belgijskie 105, korony austr. 4'25, korony czeskie 19'75, leje rumuńskie 20'50, funty szterlingi 5514'50, Londyn czek najniżej 5490, najwyżej 5536, końcowe 5535.

ZNIŻKA KURSÓW W WARSZAWIE przybiera szerokie rozmiary i dotknęła wszystkie dewizy. Depresja przeniosła się również i na ruble i papiery publiczne.

BEZROBOTNI W NIEMCZECH. Ministerstwo pracy Rzeszy niemieckiej ogłasza: Liczba bezrobotnych, pobierających zasiłki państwowe, powiększyła się w czasie od 15 grudnia do 1 stycznia o 43.000 i wynosi obecnie 409.000. Liczba bezrobotnych męskich podniosła się z 292.000 na 333.000, a żeńskich z 74.000 na 76.000.

PRZESILENIE W KINACH AMERYKAŃSKICH zaczyna przybierać wielkie rozmiary, a przypisywane jest głównie wzmagającej się lichocie filmów. Amerykanie już nie cisną się tłumnie do kin, które im spowszedniały. Fabryki filmów postanowiły zmniejszyć produkcję o 50 procent, wzamian zaś dbać więcej o jakość wykonania. Mają być także zmniejszone wydatki na opłacanie gwiazd filmowych przy większem uwzględnieniu scen zbiorowych, co ma dać znaczne zmniejszenie kosztów.

* **AKCYJNY BANK ZWIĄZKOWY.** Uzyskanie niepodległości i konieczność gospodarczej odbudowy kraju, otworzyły przed fachową inicjatywą prywatną nowe pole działania, nakładając na kierownictwa naszych placówek finansowych ważne obowiązki przyczynienia się do dzieła odbudowy.

Z pośród działalności banków, zwraca uwagę rozwój **AKCYJNEGO BANKU ZWIĄZKOWEGO** dla Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych we Lwowie, który pod kierownictwem dyrektorów pp. Turskiego i Grotkera wziął jak najżywszy udział w odbudowie kraju, finansując cały szereg przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych.

I tak zakłada Akcyjny Bank Związkowy filje. Ostatnio powstał oddział w Krośnie, a obecnie otwiera **Akcyjny Bank Związkowy Oddział w Przemyślu,** powierzając kierownictwo wybitnym siłom fachowym.

Kierownikami Oddziału w Przemyślu są pp. **Hauzer i Drozd,** którzy, jako długoletni współpracownicy poważnych instytucyj finansowych, dają rękojmię, że przemyski Oddział Akcyjnego Banku Związkowego pracować będzie skutecznie dla dobra społeczeństwa i kraju. 647

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.
(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji).

Podziękowanie
P. T. Członkom Stowarzyszenia przem. gosp. szynkarskiego.

Komitet przyjęcia żołnierzy polskich 20 p. p. szóstej dywizji, na którego czele stanął p. prezydent miasta, powołał między innemi zrzeszeniami przemysłowemi również i Stowarzyszenie przem. gosp.-szynkarskie do wspólnej akcji. Prezydjum zatem Stowarzyszenia z pomocą członka p. A. Rosego zajęło się zbiórką gotówki i towarów na rzecz ugoszczenia Dzieci krakowskich, które wypadło — jak stwierdziły dzienniki — bardzo dodatnio.

Poczuwam się przeto do obowiązku serdecznego podziękowania za przyczynienie się do powodzenia odnośnej akcji datkami w gotówce, bądź darami w towarze, następującym pp. Członkom Stow.: Bańskiemu, Biletowi, Czernickiemu, firmie »Esplanade«, fir. Federowicz i Palugay, Finderowi i Wetzsteinowi, Frimlowi, Gablowi, firmie »Gastronomja«, Górskiemu, S. Haberowi, Hauserowi, firmie »Imperial«, Infeldowi. Kapuście, Kisielewskiemu, Kleparskiemu, Królowi i Wibiralowi, Kubiemu, Kuczmierczykowi, Leimanowi, Lamensdorfowi, Lisińskiemu, Madejskiemu, F. Majorowi, Mauriziemu, Mąckiej, Mrozowskiemu, Niedziałkowi, Nędzowskiemu, Noworolskiemu, firmie udziałowej »Polonia«, Rappaportowi, E. Rosenzweigowi, Rosenbaumowi, Schifmanowi, Schwartzowi, Szczawińskiemu, Siewierskiemu, Spirze, Tischlerowej, Tillesowi, Wallasowi i Gajowi, Wassermanowi, Węgrzynkowi, Weindlingowi.

Kraków, 29 stycznia 1921 r.

ST. WOŁKOWSKI
przewodniczący Stowarzyszenia.

Muzyki
fortepianowej udziela absolwentka konserwatorjum warszawskiego, starszym metodą skróconą. Niezamożnym ustępstwa. Ul. Pijarska 9, I p., na lewo. 602 1 2

Ogrodnik
poszukuje zajęcia w jakiejkolwiek instytucji. Zgłoszenia przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" pod **Zajęcie C. D.** 600

Lekcje
w godzinach rannych i popołudniowych w zakresie szkół powszechnych, wydziałowych i seminarjum nauczycielskiego. — Zgłoszenia pod **Doświadczony pedagog** przyjmuje Administracja „N. Reformy". 610 1 0

Wiosenne
roboty, cięcie drzew, urządzanie ogrodów w miejscu i na prowincji. Zgłoszenia: J. Dobosz, Kraków, ul. Kościuszki 33. 601

Do wynajęcia
objekt fabryczny w centrum miasta z wszelkiemi wygodami, 200 m□. Zgłoszenia pod **Objekt 2459** do biura dzienników i ogłoszeń Marjana Hupczyca, Kraków, ul. Jagiellońska 7. 603 1 3

Panny
uzdolnionej w buchalterji, oraz korespondentki, piszącej biegle na maszynie, poszukuje biuro spedycyjne. Zgłoszenia: Kraków, skrytka pocztowa 63. 605 1 2

Zdolny buchalter
z praktyką potrzebny od 15 marca do administracji dóbr Balice koło Krakowa. Pierwszeństwo mają kawalerzy. — Zgłoszenia j. w., p. loco, telefon Nr 317. 598 1 4

Kupuję
stare bursztyny i cygarniczki piankowe. **K. Voigt, ul. Mikołajska 20.** 583 1 2

Fortepian
w bardzo dobrym stanie, do sprzedania. Podgórze, ul. Celna 1, II p., drzwi 7. 611 1 2

Papiery listowe
pocztówki artystyczne, albumy, ramki, portfele, karty do gry, poleca skład papieru i galanterji
Michał Słomiany, Kraków, Sławkowska 24. 41 12 25

Zginęła
karta powołania do służby wojskowej z nazwiskiem Józefa Zygmuntowicza ze Słomnik, powiat miechowski, urodzonego 1900 r. 618

Poszukujemy do natychmiastowego wstąpienia
stenotypistki
piszącej biegle na maszynie, ze znajomością języka polskiego i niemieckiego. Zgłoszenia z podobizną nadsyłać należy do: **Bałtyckiego Towarzystwa rolniczo-handlowego, Gdańsk,** Elisabethkirchengasse 7. 617

Potrzebna zaraz
zdolna **stenografistka,** pisząca biegle na maszynie i stenografująca w języku polskim i niemieckim. Zgłoszenia: „Ruch", ul. Szczepańska 9, pod **„12".** 628 1 3

Gumy
arabskie we flaszkach i krążkach, kleje rybie (syndetykony), kleje w blaszankach, atramenty, farby guzikowe poleca **A. Zembrzycki,** skład papieru, **Kraków,** ul. Florjańska 9. Wysyłka na prowincję odwrotną pocztą. 623 1 5

Potrzebni zaraz
zdolni **ekspedjenci** z działu tekstylnego i bławatnego. — Zgłoszenia pisemne: „Ruch", ul. Szczepańska 9, pod **„12".** 626 1 3

Gruźlicę płuc
leczy metodą okresową, przez 25 lat wypróbowaną,
D-r Stanisław Kurkiewicz,
lekarz chorób wewnętrznych i lekarz życia płciowego **w Krakowie,** ul. Batorego 20. 17 4 0

Suknie wieczorowe
i domina wypożycza f. **„Wanda",** oraz gotowe poleca suknie jedw., markiz., wełn. spodnice, płaszcze i kostjumy. Ulica Karmelicka 28, II p., front. 444 4 4

Kawaler
lat 42, Krakowianin, szlacheckiego rodu, inteligentny, przemysłowiec, właściciel pracowni wyrobów spożywczych, ożeni się z panną lub wdową. Posag wymagany około pół miljona marek, celem powiększenia fabryki. — Poważne zgłoszenia z fotografją pod **„Zbyszko 88"** poste restante **Kraków I,** za okazaniem kwitu inseratowego. 614 1 3

Nadzwyczajna okazja!
Wspaniała suknia balowa, niebieska, ciężki **brokat,** jedwab przedwojenny, nie używana, odpowiednia na kostjum, z 12 metrów materjału, zaraz do nabycia. Ulica Piotra Michałowskiego 3, parter, na lewo, od godz. 11—2 i od 4—7. 575 3 3



Wózki dziecięce
poleca najtaniej
skład i pracownia wózków
I. BOTWINA
Kraków, ul. Florjańska 30.
Tamże przyjmuje się wózki do naprawy, oraz są do nabycia **gumy do kołek w najlepszym gatunku.** 519 2 2

Fortepian
koncertowy okazyjnie do sprzedania. Wiadomość pod **Dobry interes** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 60 3 3

Nadeszły podszewki
jedwabne, półjedwabne i bawełniane. Kraków, ul. Brzozowa 4, I p. 546 2 3

?
Bez Ameryki
maszyny do pisania, kasy kontrolne naprawia i przerabia w najkrótszym czasie, oraz poleca przybory do tychże: watążki, rolki kuponowe i t. p. **Juljusz Hecker, Kraków, ul. św. Marka 25.** 445 3 4

Ratujcie zdrowie!
Precz z obłudnym wstydem! Niech żyje świadomość!

Szyller-Szkolnik (autor prac naukowych) po dokładnem zbadaniu poleca mężczyznom i kobietom wszystkim, komu zdrowie jest drogie, następujące pouczające książki, nic wspólnego z pornografją:

Dr Herbst: „Jak zapobiegać zarażeniu się chorobami wenerycznemi". Choroby weneryczne, środki ochronne, najbardziej wypróbowane ku zapobieganiu. Leczenie. Jak rozpoznać zarażenie. Jak osiągnąć zupełne wyzdrowienie. Cena Mk 15·—.

Dr Fruchtman: „Syfilis". Niewielka, lecz treścią bogata książka, zawiera: Najnowsze poglądy na jego uleczalność, rozpoznawanie, sposób zapobiegania, zawieranie związków małżeńskich, oraz dziedziczenie. Cena Mk 15·—.

Dr G. Müller: „Najnowszy lekarz domowy". Najbogatszy zbiór udoskonalonych, starych i nowych, środków domowych i rodzajów przyrodoleczniczych na wszelkie choroby. 530 cennych porad z ilustracjami. Cena Mk 40·—.

Dr Lyman-Sperry: „Życie płciowe zwierząt—ludzi". Treść: Płciowy rozwój zwierząt. Narządy płciowe mężczyzn. Przedwczesna dojrzałość. Prostytucja. Choroby płciowe. Środki podniecająco-odurzające. Leczenie. Cena Mk 40·—.

Dr M. Misiewicz: „Samogwałt" u mężczyzn kobiet, jego skutki, nadużycie płciowe. Niemoc płciowa. Po czem poznać samogwałt. Leczenie. Rady praktyczne dla młodzieży, rodziców i opiekunów. Cena Mk 40·—.

Dr Krafft-Ebing: „Zboczenia umysłowe na tle zaburzeń płciowych". Mnóstwo nadzwyczajnych doświadczeń, szereg anormalnych typów. Chorobliwe życie płciowe przed sądem karnym. Cena Mk 90·—.

Dr Karol Werner: „Masaż". Samouczek praktyczny. 14 świetnych rysunków, 5 rozdziałów. Bogata treść. Leczenie chorób: nerwowych, płciowych, skórnych, reumatyzmu. Masaż twarzy, szyi, oczu, narządów trawienia, brzucha. Sposób leczenia łatwy i zrozumiały dla każdego. Cena Mk 30·—.

Dr Ernest Brücke: „Jak ochraniać życie i zdrowie dzieci". Bogata treść, dużo cennych rad i wskazówek dla rodziców i opiekunów. 40 rozdziałów, 530 stronic tekstu. Cena Mk 90·—.

Ch. Szyller-Szkolnik: „Chcesz być odważnym, silnym i energicznym? Chcesz, by ludzie ulegali twej woli?" Praktyczny podręcznik hypnotyzmu zawiera wiele nowych rad i wskazówek. W 98 rozdziałach uczy, co czynić, by wpływać na ludzi, sugestjonować bez zasypiania, odgadywać myśli, wyzbyć się pijaństwa, palenia, onanizmu, gry hazardowej. Cenne i praktyczne wskazówki, co robić, jak żyć, by osiągnąć powodzenie i szczęście. Ćwiczenia psychiczne; najnowsze metody sugestji. Rozwój zdolności, talentu, usuwanie strachu, spotęgowanie woli, usuwanie złych nałogów i przyzwyczajeń. Duża książka, mnóstwo ilustracyj, wykwintna okładka, ostatnie wydanie. Cena Mk 295·—. 255 2 2

Ch. Szyller-Szkolnik: „Ratujcie włosy". Wszystkim cierpiącym na łupież i wypadanie włosów wysyła się bezpłatnie broszury, zawierające cenne wskazówki i rady.

Adres: **Psycho-grafolog Szyller-Szkolnik, Warszawa, ulica Piękna 25-12.**

P. S. Książki wysyłam po otrzymaniu gotówki, gdyż poczta zaliczek nie przyjmuje. Opakowanie i koszta pocztowe przyjmujemy na nasz rachunek. Przy obstalunku na sumę nie mniej jak Mk 200·— dodajemy jedną ciekawą książkę bezpłatnie.

Ostrzegamy
przed kupnem maszyny „Remington" Nr D. 80396, skradzionej Filji naszej w Warszawie.
„Eshape", Kraków, ul. Pijarska 4.
542 2 3

SKŁAD NASION **ZAGON** KRAKÓW BASZTOWA 17
ma już na składzie w najlepszych jakościach 569 1 5
KONICZYNĘ wolną od kanianki
BURAKI pastewne
oraz WSZELKIE **NASIONA** ROLNE, WARZYWNE, KWIATOWE.
Prosimy żądać cennika na rok 1921.

Zamieni posadę
panna z kilkuletnią praktyką biurową w poważnych instytucjach handlowych, biegle stenografująca i pisząca na maszynie, ze znajomością buchalterji.
Zgłoszenia do Biura „Ruch", Kraków, ul. Szczepańska 9 pod **„Zmieni posadę".** 627

Kierownik komercjalny
długoletni dysponent przedsiębiorstwa, obeznany z różnemi działami, rutynowany buchalter-bilansista, z akademją handlową, pragnąłby zmienić po 18 latach obecne stanowisko.
Zgłoszenia przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" pod **S. K.** 599

KAPELUSZE DAMSKIE I DODATKI!
Na nadchodzący sezon wiosenny i letni polecam kapelusze damskie i wszelkie nowości sezonowe, tak hurtownie, jak i detajlicznie.
A. LEIBERG 268 3 3
Kraków, ul. Grodzka 11, w bramie na prawo, parter.

Ważne dla Związków, Kooperatyw i Szkół
Reedukacyjne Zakłady przemysłowe dla inwalidów
Sekcji opieki Dep. san. Min. spr. wojsk. w Piotrkowie.
Fabryka: ulica Bykowska L. 118/20.
Skład fabryczny: ul. Rokszycka L. 16. 606 1 3

Polecają w wielkim wyborze po cenach przystępnych zeszyty szkolne, rysunkowe i do nut, notesy różnych gatunków i formatów, bloki do rysunków, książki buchalteryjne, bibularze, bloczki biurowe i kieszonkowe, albumy do pocztówek, pamiętniki, oraz wszekie wyroby papiernicze.

ZAWIADOMIENIE.
Likwidatorzy i pełnomocnicy podpisanych Spółek podają do wiadomości, że Spółka akcyjna
„TEHATE"
Towarzystwo dla handlu, przemysłu i rolnictwa
w Warszawie, ul. Hipoteczna 5

wydawać będzie od dnia 15 lutego 1921 r. do 1 marca 1921 r. imienne świadectwa tymczasowe, osobom uprawnionym do poboru akcyj Spółki akcyjnej.

Wzywa się poszczególnych spólników podpisanych Spółek, by najpóźniej do **dnia 5 lutego 1921 r.** pod adresem **Rady Nadzorczej Spółki akcyjnej „TEHATE"** Towarzystwa dla handlu, przemysłu i rolnictwa w Warszawie, ul. Hipoteczna 5, nadsyłali zawiadomienia o dokonanych dotychczas transakcjach przy sprzedaży pokwitowań, celem uskutecznienia przelewu prawa własności świadectw tymczasowych na nowonabywców i uwidocznienia tegoż w księgach Spółki.

Świadectwa tymczasowe wydawane będą w Warszawie, w Zarządzie Spółki, po przedłożeniu dowodów, upoważniających do poboru akcyj.

Towarzystwo dla handlu, przemysłu i rolnictwa
Stow. zarejestr. z ogran. poręką
we Lwowie.

„TEHATE" Towarzystwo handlowo-techniczne
Spółka z ogran. poręką
we Lwowie.

„BOREK" Fabryka maszyn i odlewnia
Spółka z ogran. odpow.
w Krakowie.

„Polski Przemysł Chemiczny"
Spółka z ogran. odpow.
w Krakowie.

Tow. przemysłu cegiarsko-ceramicznego Francisz. Brugger i Ska
Spółka z ogran. odpow.
w Stryju. 593 2 2

Rządca-ekonom
lat 36, żonaty (Polak), ze szkołą rolniczą Dublany, 18 lat praktyki, poszukuje posady na ordynarję od 15 lutego lub 1 marca 1921. Zgłoszenia: Wolaszczyk, Kraków, ulica Felicjanek 21. 563 2 2

Rafinerja nafty
w Małopolsce poszukuje kwalifikowanego **szofera.** Zgłoszenia przyjmuje Administracja „N. Reformy" pod **A. W.** 567 2 3

Zakład przemysłowy
poszukuje pokoju umeblowanego dla majstra warsztatowego. Dzielnica obojętna. — Zgłoszenia pod: skrytka pocztowa 151, Kraków, główna poczta. 381 5 0

Kursa prawnicze „IUS"
Kraków, Rynek gł. l. 22.
System lekcyjny i pisemny. 380 3 10

Rutynowanej mundantki
pierwszorzędnej siły, poszukuje adwokat Dr Wiktor Bogdani, Kraków, ul. Szewska 27. Pensja conajmniej cennikowa. — Posada do objęcia natychmiast. 578 2 3

Zaraz do sprzedania
magiel kołowy w najlepszym stanie. Wiadomość przy ulicy św. Jana 1, w składzie octu. 588 2 2

Majątek leśny
500 morgów, drzewostan: buk, sosna, jodła i świerk od 30- do 120-letni, sprzeda Biuro admin. realn. w Tarnowie, ul. Krakowska 6. 568 2 2

Kupuję starą garderobę
męską i damską, obuwie. Zawiadomienie pisemne lub ustne. Interes chrześcijański. Drexlerowa, ulica Szczepańska 5, I p., **w oficynie.** 43 14 40

Wszystkim matkom zalecamy jako przysypkę dla dzieci
Puder Bébé Szofmana
do kąpieli i mycia główki. 8247 2 2
Mydła Bébé Szofmana żądać wszędzie.

„MATURA", Kraków, ul. Grodzka 32, II. p.
Sekretarjat czynny od godz. 9—1 i od 4—6. — Kierownik fachowy **prof. E. Butrymowicz** przyjmuje od godz. 5—6 po poł.

I. Kursa **gimnazjalne i realne** ⎫ 1-roczne
II. Kursa **seminarjalne, zupełnie odrębne** ⎭ i 2-letnie,
III. Kursa **dla reprobowanych,**
IV. Kursa **przygot. do egz. z kl. V. i VI.** szkół średnich,
V. **Kursa 4-klasowej niższej szkoły średniej,**
VI. Kursa **wydziałowe dla P. T. Nauczycielstwa,**
VII. Kursa korespondencyjne, wprowadzone przez **nasz zarząd, po raz pierwszy w Polsce, przygotowują** do matury oraz do **egzaminów wstępnych zapomocą wykładów pisemnych,** przesyłanych co dwa miesiące. 31 0 10

Kursa te są jedyną tego rodzaju instytucją i umożliwiają dokładną naukę bez potrzeby zmiany miejsca stałego pobytu.

Uczą profesorowie krak. szkół średnich i seminarjów nauczycielskich. Wszelkie porady naukowe, informacje i prospekta bezpłatnie.

Zawiadamia...
iż dnia 1 lutego b. r. otwieram przy **ul. Siennej L. 2,** róg Rynku L. 5, na I. piętrze hurtowną i częściową sprzedaż sukna i manufaktury.
570 1 3 **Emil Katz.**

Samochody ciężarowe i osobowe
wynajmuje
Spółka samochodowa „POLAUTO"
w Krakowie, ul. Florjańska 32, parter. 26 10 0

Bez operacji radykalna pomoc dla najbardziej zastarzałych i najniebezpieczniejszych cierpień przepuklinowych u mężczyzn, kobiet i dzieci!

Proszę żądać prospektu gratis i franko od specjalisty patentowanych bandaży przepuklinowych
M. Freilicha, Lwów, ul. Gródecka 35
we własnym domu.

Dla pań różnego rodzaju bandaże przepuklinowe sporządza kobieta pod jego nadzorem.

PODZIĘKOWANIE.
Niniejszem poświadczam, że p. M. Freilich, specjalista w wykonywaniu bandaży, wskutek wyśmienitej, niezrównanej metody w zakładaniu bandaży własnego wynalazku, mnie w 74 roku życia ze zastarzałej przepukliny wyleczył, za co poczuwam się do obowiązku wyrazić publiczne podziękowanie i uznanie.
Lwów.
Walery Rogawski, aptekarz w Gorlicach.
38

„Ordinatorium sexuologicum",
lekarska poradnia **D-ra Stanisława Kurkiewicza,** lekarza-specyalisty **w Krakowie** przy ul. Batorego 20

W bardzo obszernym zakresie działalności tej poradni leżą między innemi: przywracanie siły płciowej mężczyznom płciowo-osłabłym, zwłaszcza chcącym się ożenić — i leczenie tych chorób wewnętrznych wzgl. nerwowych, które jak: blednica, otyłość, gruźlica, choroby sercowe, neurastenia, histerya, i inne, stoją w ścisłym związku z czynnem życiem płciowem. — Leczenie jest tu okresowem (zwykle przez 3 do 4 miesięcy — bez przerwy w wykonywaniu zajęć zawodowych!), i energicznie opanowującem dany stan chorobowy. Luźnych porad, wzgl. samych orzeczeń lub rad, nie udzielamy. 18 4 0

Do najprzydatniejszej lektury
dla oryentacyi: w życiu obyczajowem, życiu społecznem, w zachowaniu zdrowia nerwów, i t. d., dla osób młodych i starych z pośród płci obu, należą prace **D-ra S. Kurkiewicza,** lekarza życia płciowego. Ostatki z cyklu pod zbiorową nazwą **„Luźne osnowy ze studyów nad życiem płciowem",** dawniej złożonego z 6-ciu prac — t. j. tom 3 ci i 5-ty — są do nabycia u autora, **Kraków,** ul. Batorego 20, po cenie **75** mp. z przesyłką pocztową. Należytość uiszczalna z góry. — Słownictwo, ogólne i lekarskie, wprowadzone wyłącznie swojskie; mnóstwo nowych wiadomości. 19 4 0

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 16. Rządca Drukarni L. K. Górski.